



BR.0002.2.2015

**Protokół Nr XVI/16**  
**spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku**  
**odbytej w dniu 25 lutego 2016 roku**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku**

**Sesji przewodniczył:**

**Przewodniczący Rady**  
**Grzegorz Kobierowski**

Sesję rozpoczęto o godz. 11:00, a zakończono o godz. 15:00.

Na ogólną ilość 21 radnych udział w sesji wzięło 18 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

Radni nieobecni usprawiedliwieni:

1. Barbara Fierek
2. Jan Mania
3. Tomasz Pruski

**W sesji również udział wzięli:**

1. Jolanta Fierek - Burmistrz Czerska
2. Mateusz Rydzkowski - I Zastępca Burmistrza
3. Grzegorz Klauza - II Zastępca Burmistrza
4. Jolanta Skuczyńska - Skarbnik Gminy
5. Grażyna Ziehlke - Radca Prawny
6. Adam Domański - Doradca Burmistrz
7. Szymon Faliszewski - Prezes Zarządu Fundacji BESOCJAL
8. Marcin Nowakowski - Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL
9. Renata Breszka - Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej
10. Dyrektor SPZOZ w Czersku - Wiesław Czechowski

Ponadto w sesji uczestniczyli dyrektorzy szkół z terenu gminy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, przewodniczący jednostek pomocniczych, naczelnicy wydziałów UM, mieszkańcy oraz przedstawiciele mediów.

## Przebieg sesji

### Do pkt. 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Czersku Grzegorz Kobierowski. Przywitał przybyłych radnych, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Nadmienił, że w sesji uczestniczy 18 radnych, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

### Do pkt. 2

Następnie Przewodniczący Rady nadmienił, że porządek obrad został dostarczony radnym wraz z zawiadomieniem na sesję, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

#### Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji Rady.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
5. Informacja o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie gminy.
6. Informacja dotycząca działalności AZK.
7. Informacja nt. funkcjonowania oświaty w Gminie Czersk.
8. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę.
9. Informacja o wykorzystaniu i udostępnieniu społeczeństwu obiektów sportowych poza zajęciami szkolnymi.
10. Informacja nt. zrealizowania Czerskiego Budżetu Obywatelskiego 2015.
11. Sprawozdanie z działalności komisji stałych w 2015 roku.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Wystąpienie doradcy burmistrza Pana Adama Domińskiego oraz zaproszonych gości nt. funkcjonowania spółdzielni socjalnej w Czersku.
14. Wystąpienie przedstawiciela Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku nt. funkcjonowania SP ZOZ w Czersku.
15. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) powołania Spółdzielni Socjalnej "Czersk" – XVI/152/16,
  - b) nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku - XVI/153/16,
  - c) określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina Czersk – XVI/154/16,
  - d) określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy gimnazjum, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Czersk - XVI/155/16,
  - e) przystąpienia do realizacji projektu pn. "Stworzenie Programu Rewitalizacji dla miasta Czersk" - XVI/156/16,
  - f) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Latarnicy2020.pl” planowanego do realizacji w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020 – XVI/157/16,
  - g) przyjęcia "Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Czersk na lata 2016 - 2021" – XVI/158/16,
  - h) przyjęcia Roczno programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Gminie Czersk – XVI/159/16,
  - i) zmiany uchwały Nr XIV/142/15 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 grudnia 2015 roku w sprawie udzielenia Powiatowi Chojnickiemu pomocy finansowej na realizację przedsięwzięcia

- pn. "Poprawa bezpieczeństwa na drogach Powiatu Chojnickiego poprzez modernizację dróg powiatowych - etap III" – XVI/160/16,
  - j) zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – XVI/161/16,
  - k) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czersk na lata 2016 – 2025 – XVI/162/16,
16. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
  17. Wolne wnioski i informacje.
  18. Zakończenie sesji.

Nie zgłoszono uwag do powyższego porządku obrad.

#### **Do pkt. 3**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że projekty protokołów z XIV sesji Rady Miejskiej z dnia 23 grudnia 2015 r. oraz z XV sesji Rady Miejskiej z dnia 4 lutego 2016 r. były wyłożone w Biurze Obsługi Rady Miejskiej, dodatkowo były wysłane w wersji elektronicznej, więc każdy Radny miał możliwość zapoznania się i złożenia ewentualnych uwag.

W związku z tym, że żadnych uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XIV/15 z dnia 23 grudnia 2015 r., który w wyniku głosowania (w którym brało udział 18 radnych) Rada przyjęła 18 głosami „za” (bez odczytania).

Następnie Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XV/16 z dnia 4 lutego 2016 r., który w wyniku głosowania (w którym brało udział 18 radnych) Rada przyjęła 18 głosami „za” (bez odczytania).

#### **Do pkt. 4**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 5**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie gminy otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 6**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację o działalności AZK otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 7**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację nt. funkcjonowania oświaty w Gminie Czersk otrzymali wszyscy radni.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 8**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę otrzymali wszyscy radni.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 9**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację o wykorzystaniu i udostępnieniu społeczeństwu obiektów sportowych poza zajęciami szkolnymi otrzymali wszyscy radni.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 10**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację nt. zrealizowania Czerskiego Budżetu Obywatelskiego 2015 otrzymali wszyscy radni.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

#### **Do pkt. 11**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że sprawozdanie z działalności komisji stałych w 2015 roku otrzymali wszyscy radni.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

## Do pkt. 12

### Radna Lucyna Zawiszewska

- 1) „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz w związku z pytaniami mieszkańców i ich prośbami składam zapytanie, które było kierowane już 2015 roku: czy jest realna szansa, aby w tym roku powstał projekt budowy sieci wodociągowej w miejscowościach: Zopora, Mała Klonia i Duża Klonia. Pragnę wskazać, że obecny wodociąg, do którego jest podłączona m. Zopora może długo nie wytrzymać. Proszę w imieniu tych mieszkańców o analizę i ujęcie tej inwestycji w budżecie gminy Czersk w ramach jakichkolwiek oszczędności poprzetargowych, aby już rozpocząć prace związane z powstaniem projektu niezbędnego do pozyskania środków zewnętrznych.
- 2) Pragnę wrócić do mojego wniosku z sesji grudniowej, na której podczas omawiania uchwały dotyczącej wydatków niewygasających wskazywałam, że w projekcie budowy sieci wodociągowej do miejscowości Błota nie ujęto jednej działki (Błota 12 działka nr 987). Z tego co mi wiadomo w sprawie tej interweniował na piśmie sam właściciel działki, który do dzisiaj nie otrzymał odpowiedzi, dlaczego ta działka nie została ujęta w projekcie. Pytam dzisiaj po raz kolejny dlaczego od miesiąca grudnia (a minęły ponad dwa miesiące) nie uwzględniono działki nr 978 położonej pod adresem Błota 12 przy ustaleniu lokalizacji inwestycji ww. celu publicznego? Proszę o szczegółowe wyjaśnienia dlaczego projektant czy urzędnik pominął tą działkę? Wydaje mi się, że na etapie projektowania powinno być to uwzględnione. Dlaczego przez ponad dwa miesiące nic nie zrobiono w tej sprawie? Wydaje mi się, że skoro projekt obejmuje m. Błota, to powinny być ujęte wszystkie posesje.
- 3) Zapytanie w imieniu mieszkańców Olszyny i Rytel-Nadleśnictwo: Jaka jest szansa powstania w tym roku placu zabaw w miejscowości Olszyny (sołectwo Rytel). W tej miejscowości jest działka gminna, na której spokojnie mógłby taki plac zabaw powstać, z którego mogliby korzystać dzieci z pobliskich miejscowości, np. Płecno. Czy jest szansa w ramach środków własnych czy innych źródeł zewnętrznych dokonania wymiany urządzeń na placu zabaw w m. Rytel – Nadleśnictwo, o co wnioskuje rodzice dzieci tam mieszkających. Pragnę podkreślić, że chodzi tutaj o zagospodarowanie terenu przyjaznego mieszkańcom poprzez utworzenie atrakcyjnego, bezpiecznego miejsca zabaw i rozrywki dla dzieci i młodzieży, a dla ich dorosłych opiekunów umożliwienie wypoczynku na świeżym powietrzu. Ubogi w rekreację rejon tej części sołectwa Rytel zyskałby na atrakcyjności, a uczestnicy placu zabaw otrzymaliby miejsce do ciekawego spędzania wolnego czasu po zajęciach szkolnych oraz w dni wolne od nauki. Bardzo proszę o szczegółową analizę. Jeżeli nie uda się to w tym półroczu, to w następnym lub chociaż w tej kadencji. Są to kwestie, które zgłaszają mieszkańcy na zebraniach, spotkaniach i dyżurach.”

### Radna Bogumiła Ropińska

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz również chciałabym wrócić do starych interpelacji:

- 1) Co dalej z budynkiem po „byłej poczcie” w Rytle. Jakie są plany co do tego budynku?
- 2) Nie raz na tej sali padały pretensje dotyczące odpowiedzi na interpelacje. Na sesji budżetowej pytałam o oświetlenie i założenie kamer wokół świetlicy w Gutowcu. Nie otrzymałam odpowiedzi na sesji. Pani Burmistrz powiedziała, że dostanę odpowiedź na piśmie. Dostałam ją po dwóch tygodniach, cytując: zadanie nie zostało ujęte w budżecie gminy na 2016 rok. Pani Burmistrz, była to sesja budżetowa i wszyscy wiedzieli co było w budżecie, a tego zadania nie było. Pytając o konkretne zadania proszę o konkretne odpowiedzi, a nie o odpowiedź typu, że w budżecie tego nie ma, bo to wiemy.
- 3) W to wpisuje się również kolejny problem, a mianowicie problem przygotowywania materiałów dla komisji. Na ostatniej Komisji budżetu i finansów materiały związane z oświatą, z wynagrodzeniami i kosztami utrzymania oświaty w gminie otrzymaliśmy na samym początku, a właściwie już w trakcie trwania komisji. Tak być nie może. Tutaj również chciałabym zaapelować do Pana Przewodniczącego, aby zainteresował się tą sprawą.
- 4) Chciałam również zapytać o prawnika reprezentującego Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w procesie z byłymi pracownikami. Czy to jest kolejny prawnik? Jakie są koszty, które poniesie, czy poniosła Gmina? Dlaczego nie było odpowiedzi na pozew? Dlaczego doszło do kompromitacji Gminy przed Sądem Pracy? Przecież pod nieobecność Pani Dyrektor była osoba,

która reprezentowała MGOPS, przynajmniej koordynowała pracę. Rozumiem, że nie może udzielić upoważnienia prawnikowi, ale w sytuacji, kiedy Sąd poprosił o przekazanie tych dokumentów w ciągu 3 dni, to nowa Pani Dyrektor też już była prawie dwa tygodnie albo więcej. Dlaczego doszło do takiej sytuacji ?

- 5) Na poprzedniej sesji na której składaliśmy interpelacje, czyli w grudniu pytałam również o audyt w MGOPS. Otrzymałam odpowiedź, że w ramach zawartej umowy z audytorem został przeprowadzony w MGOPS audyt. Protokół audytu zostanie przedstawiony Burmistrzowi do końca stycznia br. Chciałam zapytać, czy ten protokół Pani Burmistrz otrzymała oraz jakie są wnioski z tego audytu ?
- 6) Jak wygląda polityka medialna Gminy ? Jest to ważny punkt, zwłaszcza jeśli chodzi o promowanie Gminy i pokazywanie tego, co w Gminie się dzieje. Trochę ponury obraz wyłania się z niektórych gazet, czy z przekazów medialnych ogólnie rzecz biorąc. Chciałam zapytać, ponieważ otrzymujemy też sprzeczne informacje co do roli Pana Domińskiego, czy jest rzecznikiem Pani Burmistrz, czy nie jest ? Jaka jest forma kontaktów mediów z Burmistrzem ? Czy według Pani Burmistrz polityka medialna prowadzona jest w taki sposób, że wpływa to korzystnie na pozytywny wizerunek Gminy ? Mam wątpliwości.

### **Radny Krzysztof Reszka**

- 1) „Szanowna Rado, Pani Burmistrz chciałbym zgłosić interpelację w sprawie drogi na ul. Towarowej w Czersku, a mianowicie dotyczy powstałej tam dziury, która została wycięta i przez długi okres czasu nie została załatwana, a jest przeszkodą (od strony ronda „Kręgow Kamiennych”).
- 2) Również chciałbym wrócić do sesji z dnia 23 grudnia 2015 r., gdzie składałem zapytanie o tablicę pamiątkową, która jest umieszczona na skwerze przy ul. Bema. Chodzi o tablicę upamiętniającą pamięć Krzysztofa Gogolewskiego. Przyznam szczerze, że dla mnie jest to normalna tablica, która jest podobna do tabliczek z nazwami ulic. Uważam, że ulice które mówią o inwestycjach unijnych są bardziej wyrazistsze i estetyczniejsze, aniżeli ta. Po rozmowie i ocenie również z innymi mieszkańcami, uważam że nie robi to wrażenia na nikim. Chciałbym, aby Pani Burmistrz się do tego odniosła.
- 3) Pani Burmistrz, jak wszystkim wiadomo w programie wyborczym komitetu wyborczego Jolanty Fierek w punkcie pierwszym jest sprawa „będziemy chronić rolników przed nagłym wstrzymaniem dopłat”. Jak wszystkim wiadomo ubiegły rok był bardzo trudny, kolejne miesiące nowego roku również są. Sytuacja, jeżeli chodzi o dopłaty, to 10-20 % rolników może otrzymała i to jeszcze tych najmniejszych. Mamy już niedługo wiosnę i potrzebne są środki. Mam pytanie: czy Pani interweniowała w tej sprawie oraz czy w ogóle zamiesza Pani interweniować ?

### **Radny Czesław Niesiołowski**

„Pani Burmistrz od wielu już lat na Jeziorze Ostrowite obowiązuje zakaz połowu z łodzi. W opinii wędkarzy jest to jedno z lepiej zarybionych jezior i zakaz powinien być już częściowo chociaż cofnięty. Jeśli chodzi o obawy, że zbyt dużo wędkarzy będzie łowiło z łódek, to są proste mechanizmy, aby to ograniczyć, jak chociażby wysokością opłaty za taką zgodę. Chciałbym usłyszeć, czy jest szansa, aby cofnąć ten zakaz.”

### **Radny Krzysztof Przytarski**

- 1) „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado moja interpelacja dotyczy dokumentacji projektowej na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 237, tj. ul. Tucholska, 21 Luty, Szkolna i Targowa. Ostatnio ukazał się artykuł w jednej z gazet, gdzie była rozmowa z Panem Krzysztofem Prymakiem z Zarządu Dróg Wojewódzkich i jak gdyby światełko nadziei tam się ukazało, że projekt będzie wykonany. Troszeczkę jestem zaniepokojony, ponieważ nie uczestniczyłem w sesji budżetowej i jak gdyby Pani Burmistrz nie przewidziała żadnej kwoty na dofinansowanie ewentualnej dokumentacji, a 18 lutego 2015 roku na moją interpelację otrzymałem następującą odpowiedź: „będziemy prowadzili rozmowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, bierzemy pod uwagę częściowe partycypowanie w przygotowaniu dokumentacji. Mam pytanie, czy Pani Burmistrz dalej to podtrzymuje i czy ewentualnie takie środki zostaną wyasygnowane. Remont tej drogi nie jest ujęty w wieloletnim planie finansowym

Województwa Pomorskiego. Czy prowadzi Pani rozmowy, żeby ewentualnie w najbliższym czasie ta droga została wprowadzona do tego planu. Jaki zakres prac na tej drodze będzie przewidywał ten projekt ? Czy zostanie poszerzona ? Czy przewidywane jest wykonanie kanalizacji deszczowej i budowa ścieżki rowerowej ? Proszę o szczegółowe przedstawienie wyniku ustaleń, jakie padły w trakcie rozmów z Marszałkiem i Dyrekcją Zarządu Dróg Wojewódzkich.

- 2) Kolejne pytanie w związku z powyższą ulicą. Otóż w żadnym sprawozdaniu Burmistrza nie spotkałem się z tym, że Pani Burmistrz rozmawiała na temat tej drogi z Marszałkiem, czy z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Pytanie: Jak udało się przeforsować wykonanie projektu bez udziału finansowego Gminy, a może taki udział będzie ? Proszę o podanie ile spotkań odbyła Pani Burmistrz z Marszałkiem Województwa, a ile w Zarządzie Dróg Wojewódzkich na temat tej drogi od początku kadencji.
- 3) Interpelacja dotyczy ul. Dworcowej 19, a konkretnie budynku „po byłym kinie”. Zwróciła się do mnie mieszkanka ulicy Batorego, która próbowała u siebie utwardzić teren wokół budynku. Zwróciła się do Gminy o pomoc finansową. Oczywiście chciała brać też udział finansowy w tym utwardzeniu. Dodam, że zakres prac tej mieszkanki na ulicy Batorego jest dużo mniejszy niż został wykonany przy budynku na ulicy Dworcowej 19. Twierdziła, że prace te zostały sfinansowane z pieniędzy Gminy. Czy to jest prawda ? Jeżeli tak, to na jakiej zasadzie środki te zostały wyasygnowane ? Czy każdy z mieszkańców ewentualnie może liczyć na taką pomoc ?
- 4) Interpelacja dotyczy ronda na ul. Starego Urzędu, gdzie są tam dwie dosyć znaczne dziury, proszę o szybką interwencję bo one z każdym dniem się powiększają.”

### **Radny Zbigniew Bieliński**

„Panie Przewodniczący, Szanowna Rado chciałbym poruszyć sprawę bezpieczeństwa na drogach. Wracam tutaj z uporem maniaka do tematu, który był już omawiany a mianowicie skrzyżowania drogi krajowej z drogą powiatową do Krzyża. Uważam, że temat nie jest zamknięty, to co zostało tam wykonane domniemam, że na polecenie Dyrektora Rejonu Oddziału Dróg Krajowych Pana Zenona Ciszewskiego. Chodzi o przedłużenie linii ciągłej podwójnej o pięć metrów, a nie o 20 metrów o które wnioskowałem, to jest niepoważne działanie. Chciałbym tutaj zwrócić się do Pani Burmistrz o sprawę, aby do tego problemu zaangażować naszego Posła Pana Aleksandra Mrówczyńskiego, bo o ile wiadomo jest on członkiem sejmowych komisji, m. in. komisji infrastruktury. Wypowiedzi, które usłyszałem z ust Pana Posła, to bardzo leży mu na sercu bezpieczeństwo na drogach. Moja prośba, aby wystąpić za pośrednictwem jego Biura Poselskiego z pismem o podjęcie wspólnych działań zabiegających o wprowadzenie na tym skrzyżowaniu lewoskrętu. Mimo wszystko uważam, że powinniśmy iść w kierunku tworzenia lewoskrętów, a są tam możliwości, więc należy dążyć do tego, aby to bezpieczeństwo poprawić. W statystykach są dwa wypadki śmiertelne, a w innych wypadkach były osoby poszkodowane z obrażeniami ciała, które znalazły się w pobliskim szpitalu w Chojnicach. Także jest to skrzyżowanie na tyle niebezpieczne, że trzeba tym tematem się zająć, aby nie dopuścić do kolejnej tragedii. W związku z tym kieruję ten apel do Urzędu, aby zwrócić się do Pana Posła i wykorzystać jego wpływy w tym kierunku, aby pomógł w rozwiązaniu tego problemu o który tak często tutaj zabiegałem, niestety z prawie zerowym skutkiem.”

### **Do pkt. 13**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poprosił o wystąpienie Pana Adama Domińskiego – Doradcę Burmistrz oraz zaproszonych gości na temat funkcjonowania Spółdzielni Socjalnej w Czersku.

**Doradca Burmistrz Adam Domiński** przypomniał, że na sesji wskazał pewne kierunki w których zamierza działać, jeden z nich został zakończony i dziś ma odbyć się głosowanie nad uchwałą w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do Spółdzielni. Chciałby w kilku słowach przedstawić jaki model skonstruowali i jednocześnie zachęcić do wyrażenia takiej woli, aby taka spółdzielnia mogła powstać. Na wstępie jeszcze chciałby podziękować wszystkim osobom, które wsparły go w budowaniu tej koncepcji, pomogły wyznaczyć jej kierunki, także radnym, sołtysom i dyrektorom szkół, którzy uczestniczyli w konsultacjach. Stwierdził, że spółdzielnie socjalne tutaj były, więc jakies

doświadczenia na tym terenie są. Nie osiągnęły one oczekiwanych skutków, aczkolwiek nie można powiedzieć, że był to czas stracony, bo w pewien sposób zostały zweryfikowane drogi, którymi nie należy iść i wyciągnięte wnioski, stąd udział gminy wydaje się być czynnikiem, który będzie wpływał korzystnie i zapewni stabilność. Czas swojej pracy głównie poświęcił na stworzeniu takiej koncepcji dobraniu partnerów, którzy zapewnią jej sukces. W dokumencie, który powstał w poprzednich latach tj. Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2014 – 2020 wskazane były takie zagrożenia, jak lokalnych partnerów, dobrych praktyk, liderów lokalnych. Poszukiwał też poza terenem osób, które mogły by nam tę konstrukcję wzmocnić. Ostatecznie ustalili, że Spółdzielnia mogłaby być powołana z trzech podmiotów – Gmina, Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów działających na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz Fundacja BESOCJAL, która składa się z Prezesa i Wiceprezesa, którzy są mentorami w ośrodkach wsparcia ekonomii społecznej, natomiast Pan Marcin Nowakowski jest też ekspertem prawnym, co będzie pomocne w rozwiązywaniu wielu kwestii związanych z legislacją ekonomii społecznej. Poinformował, że z diagnozy rynku pracy wynika (z roku 2013), że 1193 osoby korzystają z zasiłków, z czego 823 ze względu na bezrobocie, a 987 żyje w ubóstwie, więc nie trzeba przekonywać, że trzeba korzystać z dostępnych narzędzi, które spowodują łatwiejszy dostęp do rynku pracy dla tych osób najtrudniej zatrudnianych. Dodał, że ww. dokumencie było też wskazanie na wzmocnienie integracji społecznej - oczywiście w ekonomii społecznej są różne narzędzia, ale jednym z nich jest spółdzielnia socjalna, która jest najkorzystniejsza z tego względu, że można wykorzystać dotacje zewnętrzne ze środków wsparcia ekonomii społecznej, jest to też współpraca wielu podmiotów, co daje spojrzenie z różnych punktów widzenia i nasza spółdzielnia, którą planują założyć miałaby stanowić fundament przede wszystkim do tego, żeby móc odpowiedzieć na próbę zatrudnienia tych osób, które korzystają z zasiłków Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Poinformował, że sytuacja na rynku pracy w Chojnicach jest taka, że pomimo, że jest około 170 miejsc pracy, to bezrobocie jest wysokie i trzeba znaleźć przyczynę z czego ta sytuacja wynika – czy to jest „szara strefa”, czy są to osoby bez motywacji do pracy. Spółdzielnia ta ma być przede wszystkim gminnym narzędziem do rozwiązywania, przeciwdziałania, powiększania się skali bezrobocia i stworzenia warunków do zatrudnienia tych osób. Chciałby powiedzieć o tym, co zrobił od czasu ostatniego wystąpienia na sesji, tj. od września, aby ta Spółdzielnia trwała oraz na co ten czas spożytkował. Poinformował, że w Powiatowym Urzędzie Pracy została zabezpieczona kwota w wysokości ok. 12 tys. zł na pokrycie kosztów składek emerytalnych, co obniży koszty pracy zatrudnienia pracowników. Ponadto rozeznał niszę, w której może ona działać i zlecenia, które może realizować. Tutaj istotną sprawą jest współpraca z M-GOPS, który ma najbliższy kontakt z tymi osobami korzystającymi z zasiłków i takiej pracy socjalnej i psychologicznej z nimi nad motywacją do tej pracy. Wybrali wstępny rodzaj działalności, ponieważ w biznesplanie planują zapisać szeroki zakres PKD, żeby w przyszłości, kiedy będą chcieli rozwijać się w innych branżach nie będą musieli dokonywać zmian. Dokonał rentowności w wybranych branżach i chyba najistotniejsze jest wybranie doświadczonych partnerów do założenia Spółdzielni Socjalnej, którzy mieli też sukcesy w Spółdzielni w Sopocie, która jest oddziałem Spółdzielni w Gdyni i w wielu innych, gdzie jako mentorzy doradzali. Też założenie jest takie, że chcieli by zbudować fundament, jednak później dążą do tego, żeby wybrać lokalnego lidera, który tę Spółdzielnię poprowadzi. Dodał, że najtrudniejszy jest początek, czyli utworzenie grup zadaniowych, wdrożenie tych ludzi do pracy oraz wyselekcjonowanie ludzi spośród osób bezrobotnych. Gdy grupy te już zaczną pracować i wyklaruje się jakiś lider, to chcieliby przekazać funkcjonalnie Spółdzielni lokalnym liderom, którzy sami się wyłonią albo będą ich kreować poprzez szkolenia i będą dla nich w pierwszym okresie wsparciem, aby jednak ta Spółdzielnia lokalnie, poprzez swoje zasoby mogła funkcjonować. Uzyskał też zapewnienie zewnętrznych podmiotów gospodarczych, co pozwoli na realizację zleceń w pierwszych miesiącach funkcjonowania. Planują też wewnątrz powołać coś w rodzaju biura projektów, które będzie pozyskiwać środki z Unii Europejskiej, ponieważ w obecnym okresie programowania dużo środków przeznaczonych jest na aktywność, integrację i aktywizację zawodową i tu liczą na to, że uda się w tych konkursach pozyskać środki zewnętrzne. Stworzyli taką koncepcję, czy strukturę organizacji, która zapewni najsprawniejsze funkcjonowanie, czyli nie będą tego trzonu administracyjnego zbytnio rozbudowywać, bo on nie jest potrzebny. Będą bazować głównie na trenerach pracy i biurze zleceń, które będzie pozyskiwać zlecenia dla tych osób. Struktura będzie wyglądać w następujący sposób, że będą grupy zadaniowe tj. grupa pielęgnacji zieleni i porządkowa, grupa gastronomiczna, grupa poligraficzna, grupa produkcyjna i pośrednictwo pracy, które też

funkcjonuje w Spółdzielni w Sopocie. Jest to o tyle dobre rozwiązanie, że w sytuacji, kiedy wewnątrz Spółdzielni nie możemy zatrudnić tej osoby, to możemy we współpracy z przedsiębiorcami, a są zapotrzebowania przedsiębiorców, ponieważ mają braki kadrowe, pracować nad motywacją pracy i szkoleniem osób, żeby nabyli kwalifikacje, które pozwolą na podjęcie pracy, wdrożyć tego pracownika u pracodawcy zewnętrznego, a pracodawcy dać taką możliwość, aby odciążyć go od dokumentacji związanej z uzyskaniem tego wsparcia z Urzędu Pracy w postaci pokrycia składek ZUS, a także monitorować przez pierwsze miesiące pracy, czyli ten trener mógłby u pracodawcy być jego opiekunem do czasu, aż stanie się samodzielny. Jest to ważne, zwłaszcza dla osób długotrwale bezrobotnych, dla których praca jest na tyle nowym zadaniem, że wymaga wsparcia i stąd dajemy szansę na utrzymanie. Dodał, że samo znalezienie pracy nie jest tak problematyczne, jak utrzymanie. Przychylność miasta i zlecenie dwóch zadań opieki nad terenami zielonymi, które są po wysypiskach i nad plażą w Ostrowitem pozwoli już stworzyć dwie grupy, ponieważ tam może być rozwinięty załazek gastronomii. Stwierdził, że będzie to też miejsce, w którym będzie można sprawdzić motywacje i jakość tych osób wysyłanych do pracy w Spółdzielni przez M-GOPS. Dodał, że jeżeli grupy te „okrzepną”, to ustalą osoby, które sprawdzają się w tych zadaniach i biuro zleceń będzie poszukiwać w tych branżach zleceń także na zewnątrz. Pokazując strukturę będzie to wyglądało tak, że M-GOPS będzie weryfikował osoby, pracował nad ich motywacją i kierował do Spółdzielni. Spółdzielnia z kolei będzie te osoby szkolić, przygotowywać do pracy i wdrażać do stanowiska i monitorować ich pracę. W tych grupach, o których wspomniał pracę mogliby rozpocząć właściwie zaraz po rejestracji Spółdzielni, czyli po walnym zebraniu na którym określony zostanie Statut, doprecyzowany biznesplan, potem KRS w Sądzie i po tym będzie można wdrażać do pracy pierwsze osoby. Chciałby, aby wypowiedzieli się Panowie z Fundacji BESOCJAL i Pani Renata Breszka, aby móc poznać cały zespół, w którym będzie tworzona Spółdzielnia. Z całego serca namawia, aby taką wolę wyrazić i wydaje się jemu, że zebrał doświadczony zespół, który stworzy warunki do rozwoju ekonomii społecznej, co też wpisuje się w Strategię Rozwoju Rozwiązywania Problemów Społecznych i że w ten sposób podwyższą wskaźnik zatrudnienia oraz będą stopniowo rozszerzać działalność zgodnie z tym, jakich ludzi będą mieli do dyspozycji. Dodał, że jeśli są do niego pytania, to bardzo prosi.

Żadnych pytań nie zgłoszono.

**Prezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Szymon Faliszewski** podziękował za zaproszenie. Poinformował, że reprezentuje z Wiceprezesem Marcinem Nowakowskim Spółdzielnię BESOCJAL. Dodał, że najistotniejszą informacją jest taka, że od wielu lat uczestniczą w pracach nad rozwojem ekonomii społecznej w Polsce. Uczestniczyli też w bardzo dużym projekcie w Gdańsku, byli w Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej, gdzie zostało powołanych 19. spółdzielni socjalnych, które między innymi dzięki nim funkcjonują już po zakończeniu projektu. W ośrodku wsparcia ekonomii społecznej odpowiadali nie tylko za powołanie spółdzielni socjalnej, ale też za ich pracę, czyli realizację założonych programów, czy strategii. Bardzo się cieszą, że zostali zaproszeni do pomocy w tworzeniu spółdzielni socjalnej w Gminie Czersk, ponieważ wierzą że ich doświadczenie pomoże w osiągnięciu podobnego sukcesu, jak w tych 19. spółdzielniach, które powołali w ramach OWESu.

Następnie przekazał głos Panu Marcinowi Nowakowskiemu, ponieważ on zajmuje się aspektami prawnymi powołania spółdzielni.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Marcin Nowakowski** chciałby odnieść się do kilku aspektów, o których wspominał Pan Adam Domiński. Poinformował, że Rada Miejska jeżeli podejmie powyższą uchwałę, to będzie jednym z nielicznych samorządów na terenie Województwa Pomorskiego, które zainteresowały się ekonomią społeczną w aspekcie praktycznym, czyli wejścia gminy, samorządu i aktywnego udziału. Dodał, że większość samorządowców deklaruje, że wspiera, tworzy programy, strategię rozwiązywania problemów społecznych, o których wspominał Pan Adam Domiński, ale są one obligatoryjne i samorząd musi takie dokumenty podejmować. Natomiast oni podchodzą praktycznie do wielu rzeczy, oczywiście pomagali na terenie województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego. Samorząd czerski stoi przed dużą szansą wejścia w podmioty ekonomii społecznej w województwie

pomorskim, co wpisuje się w krajowy program rozwoju ekonomii społecznej oraz w politykę samorządu województwa pomorskiego, bo jest kilka osobnych działań, które gwarantują finansowanie podmiotów ekonomii społecznej. Dodał, że Krajowy Program wymaga tworzenia miejsc pracy społecznej, czyli tworzenia miejsc przez podmioty ekonomii społecznej, a z kolei środki Marszałka pozwalają na powoływanie tego typu podmiotów, ale też na zajęcie się aktywną integracją. Stąd się wzięła ich rola, będą starali się pozyskiwać jak najwięcej środków z zewnątrz, aby móc wydatkować z kasy gminnej jak najmniejsze środki na rozwój tego podmiotu i będą starali się pomóc w rozwoju tej słusznej idei ekonomii społecznej.

Zadnych pytań nie zgłoszono.

**Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Renata Breszka** podziękowała za zaproszenie. Poinformowała, że jest tutaj osobą desygnowaną przez Stowarzyszenie Rodziców i Dzieci... Chciałaby wypowiedzieć się na temat utworzenia tej Spółdzielni wyłącznie z perspektywy osób, które na co dzień stykają się z problemami osób niepełnosprawnych. Jako kierownik warsztatów pragnie pokazać ogromną szansę dla uczestników jaką będzie niosła, jeśli ta spółdzielnia powstanie. Poinformowała, że głównym celem działania warsztatu jest rehabilitacja społeczna, ale także zawodowa i celem istnienia placówki powinno być przygotowanie podopiecznych do pracy. Niestety jak jest z miejscami pracy dla osób niepełnosprawnych na terenie gminy i nie tylko, to wszyscy wiedzą. Dzięki tej Spółdzielni uczestnicy WTZ, którzy od długiego czasu są już świetnie przygotowani do wykonywania różnego rodzaju prac mogli by znaleźć zatrudnienie. Dla niej dodatkowym motorem do tego, żeby włączyć się w powstanie tej spółdzielni było to że gwarantem jest miasto, więc to nie jest tak że podopieczni wejdą na rynek pracy, gdzie coś „nie wypali”, zostaną skreśleni z listy uczestników warsztatów i zostaną z niczym. Na takie ryzyko nie pozwoliła by sobie patrząc na dobro osób niepełnosprawnych, którzy im ufają. Dodała, że myśli że w każdym jest taka ludzka wola, aby pomoc tym osobom – one na rynku pracy nigdy się nie odnajdą. To nie są na tyle mobilne, komunikatywne osoby, aby mogły sobie same załatwić pracę. Jest to dla nich ogromna szansa na wejście o „szczebel wyżej”, a tego szczebla nigdy wcześniej nie było. Takie motywowanie ich do pracy i tłumaczenie im, że są świetnie przygotowani, że byliby z nich świetni pracownicy, to do tej pory nie dawało im dodatkowej motywacji do tego by osiąść większe umiejętności – oni po prostu stracili już nadzieję, że kiedykolwiek znajdą pracę. Spółdzielnia dałaby im tę możliwość, by po prostu mogli zacząć normalnie żyć, bo przecież to są normalni ludzie, tacy jak każdy. Ludzie też mają takie same potrzeby. Podała przykład uczestnika, który założył już rodzinę, ma żonę, dziecko i chciałby mieć pracę, bo nie chciałby być do końca życia uczestnikiem WTZ. Większość jej podopiecznych, to osoby z niepełnosprawnością intelektualną, schorzeniami psychicznymi itd. i one potrzebują szczególnego wsparcia. Właśnie w Spółdzielni Socjalnej oni to wsparcie otrzymają, bo ktoś będzie czuwał nad ich komfortem pracy. Dodała, że ludzie ci potrzebują szczególnych warunków, ale są w stanie wykonać pracę równie dobrze o ile nie lepiej niż pracownicy pełnosprawni – są sumienni, obowiązkowi, czasami trzeba pracę w odpowiedni sposób im podzielić, ale od tego były by osoby, które mają kwalifikacje ku temu, aby rozpoznawać potrzeby i możliwości danego pracownika. Poinformowała, że uczestnicy WTZ widzą ogromną szansę w tym, żeby pójść do pracy. Dodała, że gdyby 2-3 osoby trafiły na początek do pracy w Spółdzielni byłaby to motywacja dla pozostałych uczestników, aby strać się zdobywać umiejętności zawodowe. Poinformowała, że oni mają te umiejętności zawodowe nawet w wielu dziedzinach, np. w pracowni kulinarnej. Powiedziała, że trafiły do nich osoby, które nie potrafiły zgotować wody na kawę, czy herbatę, a teraz potrafią przygotować obiad, nakryć do stołu, podać posiłek, zrobić zakupy itp. Mają też pracownię stolarską, gdzie uczestnicy są kreatywni w tej dziedzinie, wymyślają, nie tylko powielają to, co instruktorzy terapii pokażą im sami, wymyślają swoje projekty itd. Nie jest to tylko jej zdanie, bo konsultowała potrzebę powstania miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych z osobami, które w tym środowisku pracują. Od wielu lat też rozmawiają z Panem Dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych Panem Leszkiem Mrozińskim na temat tego, że te miejsca pracy są konieczne, aby mogli objąć kompleksowym systemem wsparcia osoby niepełnosprawne począwszy od wczesnego wspomagania rozwoju, czyli od czasu, kiedy dana osoba niepełnosprawna jest w okresie niemowlęcym do podjęcia przez niego gotowości zawodowej i wspierania tej osoby właśnie w trakcie. Dodała, że Pan Leszek Mroziński w pełni zgadza się z tym, co w tej chwili przekazuje,

że naprawdę jest taka potrzeba. Poprosiła w imieniu swoich uczestników o danie im tej możliwości, bo być może jest to ostatnia szansa, że mogą się jakieś miejsca pracy dla nich pojawić i dla tych osób niepełnosprawnych będzie to znaczyło bardzo dużo, a nawet osobom, które na co dzień pracują z osobami niepełnosprawnymi da to motywację do zwiększenia różnych działań, bo będą wiedzieli, że ma to cel, że rzeczywiście dzięki wsparciu mogą dojść do normalnego funkcjonowania niczym nie różniącego się od osób pełnosprawnych. Dodała, że na ten moment ludzie pełnosprawni mają o tyle więcej szczęścia, że są zdrowi i są w stanie zadbać o własne interesy, ale zdarzają się w życiu różne sytuacje i niepełnosprawność może pojawić się w każdym momencie, może przyjść wraz z wiekiem, starością, może zdarzyć się coś nieoczekiwanego. Sytuacja niepełnosprawności może dotknąć kogoś z bliskich. Chciałaby by właśnie na ten problem spojrzeć właśnie z tej perspektywy.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował Kierownikowi Warsztatów Terapii Zajęciowej Pani Renacie Breszka za wystąpienie oraz zapytał o to, czy ze strony Państwa Radnych są pytania do gości.

Żadnych pytań nie wniesiono wobec czego Przewodniczący Rady ogłosił 10minutową przerwę w obradach.

#### **Do pkt. 14**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poprosił o wystąpienie Pana Wiesława Czechowskiego – Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** podziękował za zaproszenie na sesję, ale przede wszystkim chciałby złożyć podziękowanie za udzielenie dotacji celowej dla Ośrodka – 250 tys. zł, które zostaną spożytkowane na dwa cele, czyli kardiologiczny i rehabilitację. Poinformował, że lekarzem kardiologiem w Ośrodku będzie Pan Maciej Nawrot. Dyrektor szpitala Pan Leszek Bonna, w którym obecnie pracuje Pan Doktor wyraził zgodę na jeden dzień na nieświadczenie pracy dla szpitala, aby mógł pracować w Ośrodku Zdrowia w Czersku. Dodał, że jest to bardzo ważna sprawa, ponieważ personel to podstawa. Poinformował, że już jesienią zeszłego roku zdecydowali o tym, jakiej firmy zakupią sprzęt, a będzie to sprzęt firmy Aspel – oferty będą jeszcze raz negocjowane, w związku z przedłużającą się sprawą odnośnie statutu, który prawdopodobnie zostanie nowo nadany i to będzie Poradnia Kardiologiczna. Myśli, że wspólnie z Panią Skarbnik będzie można jak najszybciej podpisać umowę i realizować to zadanie. Odnośnie sprzętu USG, to posiadają urządzenie firmy Philips, także nie mają możliwości zakupu nowego sprzętu, także będzie dodatkowy port i dodatkowa końcówka również z firmy Philips. Dodał, że konkurs będzie przeprowadzony u dystrybutorów tego sprzętu. Jeżeli chodzi o rehabilitację, to zamierza w drugiej połowie bieżącego roku dokonać zakupów, zatrudnić osoby i spróbować uruchomić Poradnię Rehabilitacyjną. Jednakże mają jeden problem formalno-prawny, co wiąże się z brakiem lokalu ponieważ nie mogą dojść do konsensusu z firmą „Brusmed”, która dzierżawi w Ośrodku Zdrowia powierzchnię 136 m<sup>2</sup>, które zamierzali przeznaczyć na działanie rehabilitacji. W zeszłym roku jesienią podjął próby negocjacji z firmą „Brusmed”, gdzie oświadczył i stoi nadal na stanowisku, że firma „Brusmed” powinna dokończyć swój kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia i dopiero wówczas chcieliby dojść do konsensusu, aby firma opuściła teren Ośrodka, gdzie mając zasoby lokalowe, osoby i sprzęt mogliby wystartować w konkursie do Narodowego Funduszu Zdrowia. Dodał, że sprawa jest zmienna ponieważ dynamika zmian politycznych od momentu przejścia władzy przez PiS jest duża i zapowiadane są przez Ministra Zdrowia zmiany m. in. likwidacja NFZ. Nie wie jak to wszystko się rozwinie, niemniej jednak trzeba być przygotowanym do takich działań. Dodał, że jest zielone światło, ale na razie są to deklaracje Ministra Konstantego Radziwiłła, a jak będzie dalej to nie wie. W każdym bądź razie są zapewnione środki na zakup sprzętu, a część sprzętu mają, mogą zabezpieczyć personel, umowę z NFZ. Jeśli chodzi o lekarza rehabilitacji to mają, oby nie pozostała taka ewentualność aby szukać możliwości lokalowych poza Ośrodkiem, ale to też jest wyjście. Ponieważ jest w posiadaniu opinii prawnej, że za samo wypowiedzenie umowy niekorzystnej dla Ośrodka zapłacili by 10 tys. zł, co nie jest równoznaczne z opuszczeniem przez tę firmę Ośrodka, a nie chciałby

aby doszło do eksmisji, rozpraw sądowych itd. Dodał, że myśli że da się to polubownie rozwiązać. Jeżeli chodzi o Poradnię Ginekologiczną, to niestety ma złe wieści. Poradnia ta działa wspaniale, finansują ją z własnych środków, przyjmują średnio tygodniowo ok. 60 pacjentek, ale na przełomie października i listopada podjął rozmowy z NFZ wskazując na działania finansowane z budżetu. Rozmawiał Dyrektorem ds. medycznych NFZ w Gdańsku Michałem Brzezińskim, ale wówczas po analizie kolejka do ginekologa była na 28 stycznia i oczywiście te argumenty zostały przez NFZ odrzucone i NFZ na chwilę obecną nie widzi możliwości rozpisania nowego konkursu i partycypowania w kosztach tej działalności. Na koniec przeszedł do wyniku finansowego naszego Ośrodka, dodał że przy akceptacji Rady Społecznej i Radnych znajdą jakieś rozwiązanie, aby ta Poradnia mogła funkcjonować. Poinformował też, że przy okazji realizacji projektu Senior-WIGOR i tutaj szczególnie podziękował Wiceburmistrzowi Klauzie i Naczelnikowi Krutowi, że przy okazji realizacji tego zadania częściowo został wyremontowany Ośrodek Zdrowia od poziomu „- 1” do poziomu „0”, a mianowicie woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie i już jako Ośrodek Zdrowia będą mogli sukcesywnie wpinać poszczególne gabinety już do nowej infrastruktury. Poinformował jeszcze o podstawowej działalności, czyli POZ, gdzie sytuacja jest klarowna i dobra. Obecnie zatrudniają 9 lekarzy, w tym 7 z otwartą listą aktywną. Przeliczając 7 lekarzy z sugerowaną liczbą 2 750 pacjentów, która jest narzucona przez NFZ, to daje kwotę 19 250 pacjentów, co stanowi duży procent, zakładając że w Gminie jest 22 tys. pacjentów. Dodatkowo jest zatrudnionych jeszcze 2 lekarzy, którzy nie mają otwartych list, ale wspomagają i także jeśli chodzi o zabezpieczenie, to przypada około 1500 pacjentów na lekarza, co jest wynikiem europejskim. Przy okazji chciałby podziękować Dyrektorowi Piotrowi Stelmaszyńskiemu, z którym nawiązali współpracę. Dodał, że Doktor Rzepkowski również pracuje w SPZOZ, także jego pomoc i praca jest mu bardzo potrzebna, ale jeszcze dodatkowo Doktor Stelmaszyński wyraził opinię i wolę zaoferowania współpracy w okresie wzmożonych zachorowań. Dodał, że takie współdziałanie między SPZOZ i NZOZ jest prawidłowe i słuszne. Poinformował, że Poradnia Leczenia Uzależnień po przejściu przez nową grupę rozwija się bardzo pozytywnie. Ponieważ ostatnie trzy miesiące przyniosły straty rzędu 20 tys. zł, to taktycznie do końca ubiegłego roku zostały te straty odrobione i punkty, które miały być realizowane są realizowane, a kontrakt jest na 1 402 punkty, gdzie miesięcznie jest realizowanych ponad 1 600 punktów. Mają tzw. nadwykonania ale za tym trzeba widzieć pacjentów. Zaczynali z 14 pacjentami, bo były różne perturbacje związane z sytuacją w PLU, a w tej chwili z Poradni korzysta między 50 a 70 pacjentów. Jest to wynik bardzo dobry i oznacza to, że pacjenci darzą ich zaufaniem. Zresztą działania zespołu PLU widać też na innych polach działalności (komisja interdyscyplinarna, terapia pogłębiona), co jest bardzo pozytywne. Dodał, że najważniejsze jest zaufanie pacjentów i możliwość realizowania tego kontraktu. Dodał, że ubiegły rok zamknęli na małym minusie - co prawda nie są przedsiębiorstwem, które dąży do uzyskania zysku, niemniej jednak pewne działania ekonomiczne muszą mieć miejsce i po pierwszym kwartale, jeśli będzie taka dynamika świadczeń, to jest szansa na zwiększenie kontraktu do 1 600 punktów, ale trzeba poczekać do końca marca br. Poinformował też, że w tym roku będzie musiała odbyć się modernizacja kotłowni, ponieważ są piece, które mają po 25 lat i w związku z tym ma nadzieję, że niebawem rozpiszą konkurs na modernizację, oczywiście w latach. Na tę chwilę remontują łazienki, w tym jedną z opcją dla osób niepełnosprawnych, co jest wymogiem absolutnym. Niebawem zostanie rozpisany konkurs na wymianę drzwi, które powinny spełniać normę minimum 25 decybeli, żeby rozmowa lekarza z pacjentem nie była słyszana na korytarzu. Jeśli chodzi o sprawozdanie finansowe za ubiegły rok, to może na pytania szczegółowo odpowiedzieć Pani Barbara Szałaj-Borowiec, która jest na miejscu. Dziś zostanie złożony plan finansowy na rok bieżący. Mimo licznych zakupów, począwszy od urządzeń medycznych z nowymi systemami informatycznymi, to wynik finansowy jest w granicach 315 tys. zł (z amortyzacją 370 tys. zł).

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał czy są pytania do Dyrektora SPZOZ w Czersku – Pana Wiesława Czechowskiego.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała o to, czy w czasie kiedy był pracownikiem administracyjnym były skargi na lekarzy do niego lub Pani Burmistrz oraz czego one dotyczyły.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że skargi w zasadzie są codziennie, bo ludzie mają różne podejścia co do tego co Ośrodek powinien realizować. Dodał, że pytanie te musiałyby przekierować do Pani Nawrot, gdyż były to sprawy kierowane do Zastępcy Dyrektora.

Więcej pytań nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Rady podziękował Dyrektorowi SPZOZ w Czersku Wiesławowi Czechowskiemu za wystąpienie i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

## **Do pkt. 15**

### **a./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie powołania Spółdzielni Socjalnej „Czersk” – XVI/152/16.

Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag otworzył dyskusję.

**Radny Piotr Kosobucki** poinformował, że przy tej uchwale pytań będzie wiele, bo mają ogromne nadzieje, że udało by się taką spółdzielnię powołać. Na początku miał być to zakład komunalny, chociaż dowiedzieli się że to nie będzie zakład komunalny, a Spółdzielnia Socjalna. Dodał, że tę uchwałę bardzo dokładnie przeczytał. Wcześniej była mowa o remontach, o jego finansach, o inwestycjach. Ostatnio Doradca Burmistrz mówił, że to co on będzie robił nie będzie kosztem, tylko będzie inwestycją. Poinformował, że wczoraj po posiedzeniu komisji oświaty udał się do Wiceburmistrza Rydzkowskiego, z pytaniem aby przygotował odpowiedź ile Gmina już zainwestowała w tworzenie tej Spółdzielni Socjalnej, począwszy od momentu, kiedy został powołany adwokat Pan Tomasz Peplinski i on również miał zajmować się tą Spółdzielnią Socjalną i do tego jest on powołany, a potem pojawił się Doradca Burmistrz i zaczęto inwestować. Chciałby dowiedzieć się dokładnie, jaka to była inwestycja, ile kosztowało to Gminę, łącznie z kilometrówkami. Poinformował, że potem będzie miał kolejne pytania, ale dotyczące uchwały. Dodał, że chodzi o członków założycielskich w paragrafie 3, gdzie jest napisane, że „Gmina Czersk obejmie w Spółdzielni, o której mowa w paragrafie 1, jeden udział członkowski o wartości 500 zł.....”. Zapytał o to, ile tych udziałów będzie. Następnie zapytał, czy Gmina będąc członkiem Spółdzielni Socjalnej będzie ponosiła odpowiedzialność za nieprawidłowości finansowe i szkody wyrządzone przez Spółdzielnię osobom trzecim, w jakiej wysokości. Zapytał o to, gdy Gmina nie zapłaci jakiejś faktury, to kto będzie płacił odsetki.

**Radna Bogumiła Ropińska** poinformowała, że bardzo się cieszy, że jest taka inicjatywa – Spółdzielnia Socjalna. Dodała, że takim bardzo dobrym przykładem będzie Chojnicka Spółdzielnia Socjalna, która działa bardzo prężnie i w niej znalazły zatrudnienie też osoby niepełnosprawne. Zwróciła się do Pani Kierownik WZT mówiąc, że nie jest to ostatnia szansa i ostatnia deska ratunku. Spółdzielnia ta charakteryzuje się tym, że bardzo prężnie funkcjonuje, bez udziału finansowego samorządu. Nie ma tam żadnego udziału, nie ma też żadnego ryzyka. To co Pan Prezes powiedział, że będziemy jedną z nielicznych Spółdzielni Socjalnych z udziałem finansowym samorządu, to nie jest przypadek. Samorządy zdają sobie sprawę z tego, jaka ciąży przy tym odpowiedzialność. Chciałaby zadać na początek następujące pytania:

1) Jaki to będzie rodzaj działalności ? Co konkretnie ta Spółdzielnia będzie realizowała oraz ilu będzie pracowników ?

2) Czy została przeprowadzona analiza ekonomiczna, analiza ryzyka ?

Dodała, że są na prowincji nie jako obserwatorzy z Gdańska, ale wydaje się, że Sopot i Gdynia, to jednak trochę inny obszar ekonomiczny. Też usłyszała, że podmioty zewnętrzne, gospodarcze zadeklarowały współpracę i najchętniej dowiedziała by się, jakie konkretne podmioty gospodarcze... Zgłosiła ogólną uwagę, bo wydaje się jej że to co przedstawił Pan Adam Domiński jest ogólną strategią funkcjonowania Spółdzielni Socjalnej. Dodała, że od takiej strategii pewnie trzeba zacząć, ale jest pytanie: czy to wystarczy Państwu Radnym, aby podjąć decyzję i upoważnić Panią Burmistrz do oświadczenia woli przystąpienia do tej Spółdzielni ? Wydaje się jej, że na ten moment powinien być chociaż projekt

Statutu po to, aby Radni wiedzieli, jakie prawa i obowiązki, jakie zadania stoją przed Gminą? Też ma podstawową wątpliwość i ma nadzieję, że Pani Burmistrz ją rozwieje: Czy ta Spółdzielnia na wzór Spółdzielni Chojnickiej może funkcjonować, może zostać utworzona bez udziału finansowego Gminy? Czy te 600 zł, które tutaj mamy jest niezbędne do tego, aby tę Spółdzielnię utworzyć, a potem żeby funkcjonowała? Jeżeli to jest zbyt mało, to ile jeszcze? Stwierdziła że dziś, kiedy mają podjąć tak ważną decyzję, powinni wiedzieć. Ponieważ było dużo propozycji działalności Spółdzielni – był produkt markowy, była podpałka, przeczytała, że prowadzenie Domu Pomocy Społecznej i w tym zakresie też chciałaby zapytać, kto będzie organem prowadzącym DPS, czy będą to osoby mieszkające w tym domu, czy będą to osoby tylko pobierające świadczenia, czy osoby dochodzące, czy zdiagnozowano potrzeby w zakresie pensjonariuszy tego domu, jaki ma to być typ domu? Przypomniała, że DPS ma mieć zasięg gminny. Ile osób będzie potrzebnych do zapewnienia funkcjonowania DPSu? Dodała, że pyta o to, w kontekście funkcjonowania Spółdzielni Socjalnej, bo jeżeli Spółdzielnia ma prowadzić ten Dom Pomocy Społecznej, to należało by się zastanowić, jaki jest tego sens, może lepiej po prostu zatrudnić tam pracowników i też miejsca pracy będą w pewnym sensie zapewnione.

**Burmistrz Jolanta Fierek** Radnemu Kosobuckiemu odnośnie kosztów funkcjonowania Spółdzielni odpowiedziała, że zgłosił wczoraj Wiceburmistrzowi, kiedy jej nie było i było zbyt mało czasu na to, żeby wyliczyć dane łącznie z kilometrówkami. W sprawozdaniach miesięcznych, które przedkłada jej ze swojej organizacji Doradca Pan Adam Domiński, jasno wynika ile godzin poświęcał na pracę. Poinformowała, że na to pytanie odpowie tak, jak na interpelację. Jeśli chodzi o zaangażowanie Pana Mecenas Peplńskiego myśli, że to też da się ustalić. Poprosiła o informację od Pana Domińskiego nt. ile razy oraz przez jaki czas rozmawiał z Adwokatem Tomaszem Peplinskim na temat funkcjonowania tej Spółdzielni. Jeśli chodzi o pytanie Pani Radnej Ropińskiej poinformowała, że z Panami Prezesami, z Panią Renatą na temat Spółdzielni rozmawiali dosyć długo i to nie jest tak, że tę Spółdzielnię „zasypią zadaniami od jutra” - DPSem, podpałką, artykułami spożywczymi, bo to jest niemożliwe, bo nie ryzykowała by takiego działania, ponieważ Spółdzielnia ta „udusi się”. Trzeba zacząć od małych kroków. Co do prowadzenia DPS poinformowała, że od tej koncepcji nie odstąpi i pieniądze, jakie są wydatkowane z budżetu (rząd miliona złotych) wędrują do innych samorządów. Rozmawiała z pracownikami MGOPS, którzy powiedzieli, że wiele razy zgłaszali władzom naczelnym potrzebę utworzenia MGOPSu na terenie Gminy, ale nie znajdowali posłuchu, jeśli chodzi o ten pomysł. Poprosiła Panów Prezesów, aby ze swojego doświadczenia odpowiedzieli Radnej Ropińskiej, jakimi etapami będą to robić oraz, czy jest sens funkcjonowania tej Spółdzielni Gminy w strukturach Spółdzielni Chojnickiej.....

**Radna Bogumiła Ropińska** wyjaśniła, że chodziło jej o to, że podała Spółdzielnię Chojnicką jako przykład funkcjonowania Spółdzielni bez udziału finansowego jednostek samorządu terytorialnego.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Marcin Nowakowski** jeżeli chodzi o odpowiedzialność za faktury, odpowiedział że Spółdzielnia jest podmiotem, który jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym, dlatego ma zdolność prawną, jest oddzielnym bytem prawnym i z tego tytułu ponosi odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania. Dodał, że czytając przepisy można powiedzieć, że Spółdzielnia odpowiada poprzez Zarząd za zobowiązania, a potem Spółdzielnia z majątku Spółdzielni. Jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące tego, że podmioty się nie angażują i jst się nie angażuje w zakładanie Spółdzielni Socjalnej, to wynika to z różnych względów - przede wszystkim z podejścia samorządowców do Spółdzielczości jako nowego bytu, bo ustawa została przyjęta w 2006 roku, a 2009 roku nowelizowana. Powiedział, że patrząc na dynamikę rozwoju Spółdzielni Socjalnej, to w Polsce działa ponad tysiąc. Dodał, że nie należy mówić, że Czersk jest prowincją, bo jest bardzo prężnie działająca Spółdzielnia w Skarżysku oraz w Chojnicach, tylko trzeba powiedzieć, że do Spółdzielni Chojnickiej Starostwo dołożyło pieniądze z PFRONu. Zacytował ze strony Chojnice24 wypowiedź Pana Stanisława Skaji: „Starostwo dołożyło do pieniędzy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zaadoptowanie budynku. Także to też nie jest kwestia tego, że samorząd musi dokonać, natomiast istotne jest wsparcie bo, żeby rozpocząć funkcjonowanie jakiegokolwiek bytu prawnego, to samorząd zakłada spółkę, a potem daje kapitał zakładowy temu podmiotowi. Wkład, który wnosi 500 zł i 100 zł i objęcie udziału, jest takim wkładem na który Gmina może sobie pozwolić finansowo. Natomiast rolą tego podmiotu i przyszłego Zarządu jest to, aby jak najwięcej pozyskiwało środków i zleceń, szukało na rynku Gminy i Powiatu. Stąd zadanie dla przyszłego Zarządu to na pewno będzie bardzo aktywne poszukiwanie zleceń. Odnośnie statutu, odpowiedział że

jeżeli na dziś byłby Statut załączony do uchwały, a odbędzie się walne zgromadzenie członków tej Spółdzielni, to Statut może ulec zmianie w trakcie tego walnego zgromadzenia – mogą zostać jakieś przepisy doprecyzowane lub zmienione. Poinformował, że to rolą walnego zgromadzenia jest przyjęcie Statutu. Taka jest metodologia działań Gmin – najpierw przyjmują uchwałę intencyjną, natomiast delegują osoby, które reprezentują na walnym zgromadzeniu samorząd i w trakcie walnego zgromadzenia Statut jest przyjmowany. Dodał, że oczywiście Statut może być omówiony na posiedzeniu komisji.

**Radna Bogumiła Ropińska** wygłosiła sprostowanie, że Powiat nie jest udziałowcem Spółdzielni Socjalnej – Powiat w udziale z PFRONem wyremontował budynek, który potem udostępnił Spółdzielni Socjalnej. Dodała, że stricte mówi o udziale.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Marcin Nowakowski** wyjaśnił, że nie mówił o tym, że Powiat nie jest udziałowcem, a Pani Radna wspomniała o tym, że Powiat nie dołożył się finansowo. Natomiast na to odpowiedział, że powiaty i samorządy wspierają. Natomiast na przykładzie Chojnickiej Spółdzielni, to wsparł środkami PFRONu i wsparł środkami na zaadoptowanie budynku. Stwierdził, że bez tego trudno było by rozpocząć działalność.

**Radny Maciej Deja** zapytał o to, czy ta uchwała jest uchwałą intencyjną, bo z tej uchwały to nie wynika, bo Rada daje pole do działania i dalej w tej kwestii nie ma nic do powiedzenia. Dodał, że może się myli, ale tak to zrozumiał.

**Burmistrz Jolanta Fierek** wyjaśniła, że to nie jest tak, żeby nie mieć nic do powiedzenia. W uchwale jest zapis, że Rada Miejska wyraża zgodę na to, żeby Burmistrz złożył, to oświadczenie woli przystąpienia Gminy, każdy z uczestników obejmuje tą samą liczbę udziałów. Zwróciła uwagę na to, że nie ma osób fizycznych – jest to fundacja i jak przedstawiciele BESOCJAL powiedzieli, że mają długoletnie doświadczenie będąc w tej Spółdzielni i rokują pozytywne funkcjonowanie tej Spółdzielni.

**Radny Piotr Kosobucki** powrócił do jego pierwszego pytania, bo Pani Burmistrz szybko i wymijająco pozbyła się problemu. Poinformował, że wczoraj o godzinie 13:00 odbyło się spotkanie z Komisją Oświaty, które skończyło się około godziny 14:30 i potem był u Pana Wiceburmistrza Rydzkowskiego. Zwrócił się z pytaniem do Pani Skarbnik o to, czy Pan Rydzkowski z nią rozmawiał oraz ile czasu zajmuje wyszukanie tych danych o które pytał.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** wyjaśniła, że pytanie w tej kwestii nie zostało do niej skierowane. Na tę chwilę nie umie odpowiedzieć, jak długo trwało by to obliczenie, zapewne nie aż tak długo.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził do Wiceburmistrza Rydzkowskiego, że skoro to pytanie nie zostało skierowane, to jest zawiedziony. Dodał, że Wiceburmistrz Klauza był zajęty, a może mógł to na dziś przygotować. Wysnuł wniosek, że został zignorowany, ale na następną sesję chciałby dokładnie wiedzieć, jak to wygląda. Dodał, że w imieniu Burmistrz Wiceprezes BESOCJALu próbuje odpowiedzieć na temat odpowiedzialności karnej, ale to go nie przekonuje. Co to znaczy, że Zarząd będzie ponosił odpowiedzialność? Odpowiedzialność finansową ponoszą odpowiednie osoby, odpowiedni członkowie, a są to realne pieniądze, które trzeba zapłacić. Chciałby dowiedzieć się kto za to zapłaci w ewentualnych przypadkach.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Marcin Nowakowski** podziękował Radnemu Kosobuckiemu za to, że został awansowany na rzecznika prasowego Pani Burmistrz, ale to nie jest jego rola i nie chciałby wchodzić w te kompetencje. Nie mówił o odpowiedzialności karnej, a jedynie o tym, że zgodnie z przepisami prawa Spółdzielnia Socjalna jest organem, który posiada osobowość prawną, który jest ujawniony w KRS i za wszelkie zaciągane zobowiązania finansowe ponosi odpowiedzialność Spółdzielnia Socjalna, która jest kierowana przez Zarząd, co wynika z przepisów prawa. Zgodnie z przepisami prawa odpowiedzialność finansowa może być skierowana, również do członków Zarządu. Podał przykład Spółki Komunalnej i jeżeli jest powołany w niej Prezes, więc odpowiada z tytułu powołania za zaciągnięte zobowiązania może być pociągnięty do odpowiedzialności. Tak w przypadku Spółdzielni Socjalnej, również może być członek Zarządu, Prezes, czy członkowie Zarządu, którzy będą pociągnięci do odpowiedzialności finansowej za zaciągnięte zobowiązania w zależności od tego, czy są z powołania, czy z umowy o pracę. Poinformował, że z Kodeksu Pracy wynika odpowiedzialność do trzykrotności wynagrodzenia, natomiast w przypadku powołania odpowiedzialność ta jest dużo szersza. Kończąc wypowiedź stwierdził, że Spółdzielnia odpowiada swoim majątkiem. Tutaj nie ma takiej delegacji, że Gmina będzie płaciła za jakiegokolwiek odsetki, czy zobowiązania – Gmina jest jednym z udziałowców, natomiast podmiot jest tworzony oddzielnie i posiada osobowość prawną.

**Radny Krzysztof Przytarski** powiedział, że jednym z członków-założycieli jest Stowarzyszenie Rodziców działających na rzecz dzieci niepełnosprawnych w Czersku. Rozumie, że Pani Kierownik WTZ ma nadzieję, że podopieczni znajdą tam pracę. On również ma tę nadzieję, natomiast zapytał o to, jaka jest rola tego Stowarzyszenia w momencie założenia. Jakie jest merytoryczne przygotowanie tego Stowarzyszenia, żeby zostali członkami-założycielami. Zapytał również o to, czy fundacja BESOCJAL działa charytatywnie, czy będzie osiągała jakieś korzyści pomagając w tworzeniu tej Spółdzielni. Na zakończenie powiedział, że wydaje się jemu, że osobiście nie będzie mógł zagłosować „za” przyjęciem tego projektu uchwały, nie znając chociażby zarysu statutu i biznesplanu. Dodał, że wchodzi w coś, w co w zasadzie nie wiedzą jak będzie działało i jest to trudna decyzja.

**Burmistrz Jolanta Fierek** stwierdziła, że zacznie od ostatniej wątpliwości wyrażonej przez Radnego Przytarskiego. Jak już wcześniej powiedział Pan Prezes, a wcześniej Pan Adam Domiński – o statucie decyduje Spółdzielnia. Nie mogą dawać nieusankcjonowanego dokumentu i jeśli ostateczny jego kształt zmieniłby się Rada Miejska mogłaby sądzić, że została wprowadzona w błąd podejmując tę uchwałę. Taka jest naturalna kolej rzeczy, tworzy się Spółdzielnię, rejestruje się statut, buduje się strukturę organizacyjną i rozpoczyna pracę. Martwią go też pytania typu, kto będzie odpowiadał. Ma nadzieję, że ta Spółdzielnia będzie funkcjonowała prawidłowo. Zapytała o to, skąd takie pesymistyczne założenie, że mogą narazić budżet Gminy na straty. Jeśli Gmina będzie członkiem tej Spółdzielni, a Burmistrz umocowana przez Radę Miejską będzie miała wgląd do finansów i bieżących działań, to na pewno do tego nie dopuści.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Marcin Nowakowski** dodał, że są działalnością non profit i nie są po to, aby czerpać z budżetu jakiegokolwiek pożytku, bo to nie jest ich cel. Wraz z Prezesem mają zupełnie inne zadania zawodowe, które pozwalają na w miarę spokojne życie, a naszym zadaniem jest to, aby pomóc i wnieść swoje doświadczenie, ale też różnego rodzaju pomysły po to, aby Rada nie musiała się martwić o płatności, ewentualne zobowiązania tej Spółdzielni.

**Radny Piotr Kosobucki** skierował pytanie do Rady Prawnej, ponieważ rzeczywiście Rada nie powinna martwić się o funkcjonowanie podległych organów pod zarządami burmistrza. Zwrócił się do Burmistrz, że to sama ona wie ile spraw sądowych prowadzi, np. z MGOPS, z PLU i nie chciałby, aby podobna sytuacja dotknęła Spółdzielnię Socjalną. Dodał, że Wiceprezes powiedział, że Zarząd ponosi odpowiedzialność, ale wcześniej Doradca Burmistrz, a teraz dowiedział się że jest Prezesem – Pan Adam Domiński zaproponował współpracę i chce wciągnąć w to Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów działających na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Czy ma rozumieć, że ta instytucja będzie ponosiła odpowiedzialność karną. Zapytał o to, czy w ogóle istnieje ryzyko finansowe funkcjonowania tej Spółdzielni Socjalnej z udziałem Gminy, bo gdzie jest firma to tam jest odpowiedzialność. Nie przekonuje go pogląd, że na pewno będzie dobrze i o nic nie musimy się martwić, ani przejmować się statutem. Nie mogą zagłosować wiedząc tak niewiele o tej uchwale, tym bardziej, że dla niego jest to kupowanie „kota w worku”.

**Radca Prawny Grażyna Ziehlke** stwierdziła, że nie odpowie na pytanie co do ryzyka, bo się na tym nie zna. Każda działalność niesie za sobą pewną dozę ryzyka i według niej funkcjonowanie spółdzielni socjalnej również. Natomiast jak daleko idące jest to ryzyko, to na pytanie nie potrafi odpowiedzieć. Jeśli chodzi o odpowiedzialność stowarzyszenia, czyli założyciela spółdzielni, to stowarzyszenie takiej odpowiedzialności jako stowarzyszenie nie poniesie. Jej przedmówca już bardzo wyraźnie podkreślał, że odpowiedzialność za zobowiązania Spółdzielni będzie ponosiła Spółdzielnia z majątku Spółdzielni, a nie stowarzyszenie będące jej członkiem.

**Radny Piotr Kosobucki** zapytał, że jeśli zabraknie majątku, bo splajtuje, to kto dalej poniesie odpowiedzialność i zapłaci faktury wobec osób trzecich.

**Radca Prawny Grażyna Ziehlke** odpowiedziała, że rozumie że w takim przypadku zostanie ogłoszona upadłość i będą podjęte przez syndyka jakieś czynności związane z likwidacją majątku i do wysokości tego majątku będą ponoszone zobowiązania.

**Radny Krzysztof Reszka** przytoczył paragraf 2, który mówi, że „członkami założycielami Spółdzielni Socjalnej „Czersk” będą: Gmina Czersk, Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych w Czersku, z siedzibą w Czersku, fundacja BESOCJAL z siedzibą w Gdańsku. Rozumie, że każda z tych organizacji wpłaca udział. Zapytał w jakiej wysokości będą to udziały oraz czy udział będzie równał się jednego głosu...

**Burmistrz Jolanta Fierek** potwierdziła, że tak – w tej samej wysokości, liczbie głosów.

**Radny Krzysztof Reszka** zapytał jeszcze o to, czy na początku będzie trzech udziałowców i spośród nich będzie wybrany Zarząd.

**Burmistrz Jolanta Fierek** potwierdziła, że tak.

**Radna Bogumiła Ropińska** zwracając się do Wiceprezesa dopełniła swoją wypowiedź, że mówiąc o udziale, to mówiła o udziale finansowym, a nie wsparciu finansowym, a takim wsparciem finansowym dla tej spółdzielni socjalnej było by chociaż udostępnienie budynku, jeśli chodzi o prowadzenie DPSu, więc chodziło jej dokładnie o członkostwo w Spółdzielni i Powiat nie jest członkiem Spółdzielni Chojnickiej. Ponadto również powiedziała o projekcie statutu, a nie o statucie. Ma pełną świadomość tego, że byłby to jakikolwiek dokument, który cokolwiek by pokazywał. Stwierdziła, że nie otrzymała odpowiedzi na wiele pytań, które zadała, ale też chciałaby jeszcze w kontekście emocjonalnej wypowiedzi Pani Kierownik zapytać, ile osób które w tej chwili funkcjonują w ramach WTZu będzie w stanie zatrudnić Spółdzielnia Socjalna. Zapytała, czy jest to już w jakiś sposób ocenione, oszacowane. Dodała, że jest to istotne pytanie, biorąc pod uwagę duże upośledzenie tych osób. Jakie są szanse oraz ile osób tę pracę otrzyma. Zapytała czy jest to uchwała intencyjna, czy taka która daje możliwość udziału Gminy w tej Spółdzielni.

**Burmistrz Jolanta Fierek** stwierdziła, że odpowie na ostatnie pytanie, otóż każdy z podmiotów, który tworzy tę Spółdzielnię musi podjąć akt prawny. Gmina podejmuje po raz pierwszy taką uchwałę, a po podjęciu będzie to oznaczało, że można przystąpić do zarejestrowania tej Spółdzielni w KRS.

**Radny Czesław Niesiołowski** powiedział, że pewności że przedsięwzięcie się powiedzie, tak jak powiedziała Pani Mecenas rzeczywiście mieć nie mogą, ale dla niego by głosować „za”, to wystarczy że istnieje duże prawdopodobieństwo, że tak właśnie będzie. Przypomniał poprzedni projekt za 3 mln 500 tys. zł, gdzie od początku wskazywał, że nie ma żadnych szans na powodzenie tego projektu, a tu jednak entuzjastycznie był przez ówczesną Radę przyjęty. Przypomniał, że te 3 mln 500 tys. zł zostało złożone w ręce niesławnego Pana Sikorskiego i Pani Lipskiej. Dzisiaj mają pewność, że tym przedsięwzięciem kierują kompetentne, doświadczone, wykształcone osoby, więc jest jak najbardziej „za”. Wątpliwości być może się pojawią, ale należy dać szansę, bo nie można przekreślać wszystkiego na starcie.

**Prezes Zarządu Fundacji BESOCJAL Szymon Faliszewski** w odpowiedzi na pytanie ile osób z WTZ przejdzie do Spółdzielni chciałby posłużyć się przykładami spółdzielni, którą zakładali razem z Panem Nowakowskim, bo w dużej mierze zależy to od zarządu spółdzielni, profilu działalności i od tego, jak ta spółdzielnia będzie mocno działać i realizować swoje założenia. Posłuży się trzema przykładami: pierwszy to jest Spółdzielnia „Słoneczne Wzgórze” w Stężycy, gdzie działa Koło WTZ i w podobnej konfiguracji powstała Spółdzielnia „Słoneczne Wzgórze”, w ciągu pierwszego roku trzy osoby z WTZ przeszły do Spółdzielni. Dodał, że należy samemu ocenić czy jest to dużo, czy nie dużo. Natomiast druga Spółdzielnia jest w Pucku to jest Browar Spółdzielczy, gdzie jest dwanaście osób niepełnosprawnych, część tych osób też przeszło do WTZ. Dodał, że są to osoby z niepełnosprawnością umysłową. Bardzo znamienym przykładem jest Spółdzielnia „Razem” z Gdyni, gdzie pracuje około 40 osób niepełnosprawnych, które w znacznej mierze przeszły z WTZ, dlatego że powstała Spółdzielnia Socjalna, dzięki temu że Spółdzielnia Socjalna współpracuje z WTZ.

**Radna Bogumiła Ropińska** odpowiedź Prezesa utwierdziła ją w tym, że nie może zagłosować za tą uchwałą, ponieważ to jest znowu w dużym stopniu odpowiedź ogólna. Zapytała o ten konkretny WTZ, o konkretną działalność, która w ramach tej Spółdzielni Socjalnej ma być realizowana, a o której po prostu nic nie wiadomo. Nie wiadomo kto, co i za ile. Poprosiła o odpowiedź na wcześniej zadane pytania: czy ta Spółdzielnia Socjalna może zostać utworzona, może być prowadzona i może funkcjonować bez udziału finansowego Gminy, bo nikt nie mówi o tym, aby tej Spółdzielni Socjalnej nie wspierać zleceniami, budynkiem, jeśli taki jest. Pyta tylko o udział finansowy Gminy w tym przedsięwzięciu. Podpisze się pod tą inicjatywą obiema rękoma, ale bez udziału finansowego Gminy.

**Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Renata Breszka** chciałaby się odnieść do liczby uczestników, którzy mieli by zostać zatrudnieni w tej Spółdzielni, a więc na początek chciałaby, aby maksymalnie to były dwie, trzy osoby, tak aby pozostali uczestnicy mogli przygotować się na to psychicznie. Te trzy osoby bardziej przystosowane potrafią podjąć zatrudnienie, a potem będzie to zależne od ilości listy oczekujących na terapię zajęciową. To nie jest tak, że mają nieograniczoną ilość

miejsc w warsztacie a tendencja osób, które będą trafiały do WTZ jest wzrostowa. W przyszłym roku prawdopodobnie ma trafić na listę oczekujących osiem osób, więc to umożliwi działanie kompleksowego systemu wsparcia. Jeśli uczestnicy WTZ będą trafiali do pracy w Spółdzielni Socjalnej, to automatycznie będą zwalniali miejsca osobom potrzebującym przygotowania zawodowego i rehabilitacji społecznej absolwentom Szkoły Specjalnej i podejrzewa, że w tym roku były by to na przykład trzy osoby, a za rok kolejne cztery. To nie będzie tak, że nagle całe WTZ przejdą do pracy.

**Doradca Burmistrz Adam Domiński** odpowiadając na pytania Radnych chciałby powiedzieć dwie rzeczy. Jeśli chodzi o zakres działalności Spółdzielni, to mówił w swoim krótkim wystąpieniu w których grupach zawodowych chcą to realizować. Kwestia biznesplanu, to jest kwestia strategii, którą wypracuje powołany Zarząd Spółdzielni. Jeśli chodzi o projekt Statutu, to czym spółdzielnia może się zająć jest dokładnie określone w ustawie dotyczącej Spółdzielni Socjalnej, więc to jest przede wszystkim integracja zawodowa. Działalność gospodarcza jest sposobem na integrację zawodową. Jeżeli dziś by powiedział, że to będzie taka, a nie inna działalność, a jednak później będąc elastycznym do rynku zmieniał by to, to spotkałby się z zarzutami, że mówili coś innego. Zwracając się do Radnej Ropińskiej odpowiedział, że mówi o ryzyku które stanowi 600 zł oraz że za tym nie zagłosuje. Zastanawia się, czy ta decyzja nie była już wcześniej podjęta, że zagłosuje tak a nie inaczej. Jego zdaniem dobrany jest taki zespół, który jest w stanie poradzić sobie ze Spółdzielnią i tak jak słycać nie chcą od razu zatrudniać stu osób i wpędzać ją w długi, tylko zamierza budować to krok po kroku, tak jak koledzy mają za sobą dziesięćnaście Spółdzielni, które wspierali, więc uważa że ten zespół sobie poradzi i na długi Gminy nie narazi, zwłaszcza, że jako osoby, podmiot prawny to Spółdzielnia będzie odpowiadać a nie Gmina.

**Burmistrz Jolanta Fierek** w uzupełnieniu chciała powiedzieć, żeby nie zaciemniły obrazu funkcjonowania Spółdzielni tylko osoby będące uczestnikami WTZ, bo podczas pierwszego wystąpienia Pana Domińskiego wszyscy słyszeli, że ta Spółdzielnia ma też współpracować z MGOPSem. Będą też w tej Spółdzielni trenerzy pracy i jest to ta grupa osób, które nie umieją pracować, bo nie miały w domu wzorców, więc taka współpraca, WTZ, MGOPS przy wszystkich zadaniach jakie będą mogli tej Spółdzielni zlecać oczywiście pod warunkiem, że będzie to ekonomicznie uzasadnione i ma sens. Pytanie do Pani Renaty, ile osób desygnuje do Spółdzielni jest przedwczesne – ta Spółdzielnia ma się opierać, działać przy wykorzystaniu WTZ, osób bezrobotnych, ale też beneficjentów MGOPSu.

**Radny Piotr Kosobucki** właśnie próbuje sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz spotkali się z Panem Domińskim i to był maj....

**Doradca Burmistrz Adam Domiński** wtrącił, że pracuje od września.

**Radny Piotr Kosobucki** kontynuując powiedział, że minęło dziesięć miesięcy od tego expose i dopiero po dziesięciu miesiącach wymyślił coś co można by już zacząć wcześniej i to dopiero były by oszczędności. Byłaby to faktycznie inwestycja i oszczędności mogli by się spodziewać. Nie wie, dlaczego tak długo trwało myślenie nad tym co Spółdzielnia Socjalna mogłaby robić. Dodał, że bardzo fajnie przedstawił skalę ubóstwa w Gminie – 987 osób, a miejsc pracy obecnie w Powiecie jest 170 do podjęcia. Stwierdził, że skupiają się nad emocjonalnych kwestiach WTZ, Pani Renata Breszka jest jego była uczennicą, a tak bardzo źle mówił o jego pracy dydaktycznej, a może tak naprawdę jest bardzo dumny z Pani Renaty, że współpracy i cieszy się że robi taką fajną robotę. Stwierdził, że Doradca Burmistrz Pan Adam Domiński wykorzystuje słabą stronę, nie wie dlaczego, ale może po to, aby były jak najlepsze aspekty tego, żeby udało się jemu osiągnąć cel. Sądzi, że dużo wcześniej można było wyjść z tym pomysłem. Pan Domiński mówił o wielu aspektach, o konieczności budowania obwodnicy, gdzie byli jako Nasza Gmina „za”, a Widzimy Gminę Inaczej daleko „przeciw”. Mówił też że chcemy wykorzystać markowy produkt, a nie mają ani jednej umowy... obszar zieleni, gastronomia, gdzieś tam podpałka. Stwierdził, że to są takie ogólniki, ale fajnie że gdzieś to funkcjonuje „Panie Prezesie” w Gdańsku lub gdzieś indziej, ale nie wie czy robić podpałkę i konkurencję dla kogoś innego. Mają firmy tutaj na miejscu, które powinni wesprzeć, ponoć przedsiębiorcy mieliby wspierać zakład socjalny i mogli by sprzedawać produkt markowy. Powiedział, że z tym hasłem do wyborów szła Pani Burmistrz i wszystko się rozmyło. Próbują wszystko „sklecić” tak naprawdę od początku. To co teraz usłyszał to są tak naprawdę nowe rzeczy. Dla niego wykorzystanie lokalnej słabości tj. WTZ według niego jest to podłość. Wykorzystać też mają Dom Pomocy Społecznej, a tam potrzeba rehabilitantów, lekarzy, pielęgniarki, a mowa jest o osobach, które trzeba wspierać, o tych osobach, które są niewydolne zawodowo,

nie pracują, bądź są skazane z powodu choroby na wykluczenie społeczne. Kończąc wypowiedź stwierdził, że absolutnie go ten pomysł nie przekonuje.

**Doradca Burmistrz Adam Domiński** chciałby sprostować, bo pracuje od 26 sierpnia 2015 roku, więc nie dziesięć miesięcy, po drugie w żaden sposób nie wykorzystuje WTZ ani nikogo, czyjejs słabości podłością, bo nie ma tego w swojej naturze. Po trzecie, jeśli Radny Kosobucki znałby chociaż załączki ustawy o spółdzielczości socjalnej, to pytanie by nie padały. Ustawa mówi jasno, czym zajmuje się spółdzielnia socjalna, a zajmuje się reintegracją zawodową osób, więc w kręgu zainteresowania są wszystkie osoby bezrobotne, w tym także osoby niepełnosprawne. Celem włączenia WTZ było to, żeby mieli poprzez Panią Breszke dostęp do tych osób i wiedzę na ich temat, żeby mogli zatrudnić osoby które wskażą, że są zdolne przygotowane do pracy i mogą podjąć zatrudnienie. Dzięki takim osobom mają wstępnie zweryfikowany zasoby ludzkie z których mogą korzystać. Współpraca z MGOPS też temu ma służyć, bo to pracownicy socjalni wiedzą, jakiego typu to są ludzie, którzy się nadają i są zmotywowani do pracy, a którzy nie. Jeżeli Radny Kosobucki ma dalej wątpliwości, to dla niego jest zrozumiałe i nie spodziewa się że zagłosuje „za”.

**Radny Krzysztof Reszka** zapytał o to, kto będzie reprezentował Gminę na Walnym Zebraniu Założycielskim Spółdzielni.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że w paragrafie 4 Rada Miejska wskazuje Burmistrza do reprezentowania Spółdzielni.

**Radna Bogumiła Ropińska** przypomniała, że w dalszym ciągu nie otrzymała odpowiedzi na pytanie, czy ta Spółdzielnia może funkcjonować bez udziału finansowego Gminy. Nie otrzymała też odpowiedzi na pytanie, jakie zewnętrzne podmioty zadeklarowały współpracę oraz pytała również o Dom Pomocy Społecznej, dlatego że on ma być też podmiotem działania Spółdzielni, więc te pytania, które padły w zakresie DPS, czyli kto będzie organem prowadzącym, czy w ogóle zdiagnozowano potrzebę tworzenia takiego Domu, bo odnosząc się do tego co powiedziała Pani Burmistrz, że Gmina ponosi bardzo duże koszty związane z tym, że mają gdzieś rozlokowanych pensjonariuszy w innych Domach Pomocy Społecznej, chciałaby powiedzieć, że oni niekoniecznie wrócą, bo nie ma takiego obowiązku. Nie można ich zmusić, więc nie ma tej pewności. Stwierdziła, że jej pytanie zmierza do tego, czy jest w ogóle sens tworzenia takiego Domu Pomocy Społecznej, jeżeli tworząc Gminny Dom Pomocy Społecznej trzeba przyjąć tylko i wyłącznie osoby z terenu Gminy. To działa inaczej niż Powiatowy Dom Pomocy Społecznej, który może przyjąć z większego obszaru pensjonariuszy. Stąd jej pytanie, na które nie otrzymała odpowiedzi. Powiedziała, że w ustawie o pomocy społecznej określone są typy DPSów i to nie jest tak, że można wszystkie osoby ściągnąć do tego Domu.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że jeśli Gmina ma być członkiem tej Spółdzielni, to musi być udział członkowski, bo tak stanowi ustawa o Spółdzielniach. Poinformowała, że jest inicjatorem tej uchwały i chce, żeby Gmina była członkiem, bo podnosi też status tej Spółdzielni i tworzy poczucie bezpieczeństwa działań, jeśli jednym z członków Spółdzielni jest Gmina.

**Doradca Burmistrz Adam Domiński** chciałby, aby dziś skupić się, bo nie chciałby wybiegać na inne tematy, jak DPSy – gdy na sesji Rady będzie sprawa DPS, to oczywiście się przygotują. Dziś jest mowa o woli przystąpienia do Spółdzielni, która zajmuje się reintegracją zawodową. Dodał, że właściwe pytanie jest takie: czy Państwo, jako Gmina chcecie tylko w strategii pisać o tym, że będziecie wspierać zatrudnienie wśród osób bezrobotnych, czy weźmiecie w tym czynny udział. Udział Gminy dodatkowo minimalizuje ryzyko, bo jeśli Gmina jest wewnątrz, to ma wewnątrz informację na temat tego, co się w Spółdzielni dzieje.

**Radny Piotr Kosobucki** ustalił, że tu problemem nie jest Pan Domiński, bo to jego ściągnęła do Czerska Pani Burmistrz, która obiecała „gruszki na wierzbie”. Dodał, że sądzi że to jest ta Spółdzielnia Socjalna, którą chcą, bo chcą Spółdzielni Socjalnej, ale nie chcą szukania.... bo Pani Burmistrz mówiła, że pochyla się nad każdym groszem, myśli jak najrozsądniej zainwestować pieniądze, a tak naprawdę ma on wrażenie, że te pieniądze są rozrzucone „na prawo i lewo”, a Pan Domiński jest tego dowodem. Sądzi, że gdyby nie było Doradcy Burmistrz, to sami poradzili by sobie z tą Spółdzielnią Socjalną, bo to co Pan Domiński mówi, to są „oczywiste oczywistości”. Nie potrzeba było jego osoby, aby skontaktować się z osobami, które w Sopocie, czy Gdyni prowadzą prężnie funkcjonujące spółdzielnie socjalne, czy fundacje – jest to tylko kwestia dobrej woli. Powiedział, że Pani Burmistrz potrzebowała dwóch wiceburmistrzów i zastępcy burmistrza do tego, aby coś w tym kierunku się zadziało. Odnosił się do

okresu zatrudnienia Dorady Burmistrz, że nie jest to dziesięć miesięcy, a nawet sześć... niech będzie to nawet miesiąc, a tak naprawdę nie trzeba było tyle czasu, aby poznać Panią Kierownik WTZ.

**Doradca Burmistrz Adam Domański** chciałby odnieść się do tego, powołując się na Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych, która była uchwalona i przyjęta za poprzednich rządów, gdzie po stronie zagrożeń jest zapisane „brak lokalnych partnerów, brak dobrych praktyk i liderów lokalnych”. W kwestii tego, że „sami by sobie poradzili” powiedziała, że ustawa funkcjonuje od 2005 roku, gdzie były dwie spółdzielnie i dwie upadły, więc poddaje dużej wątpliwości to co mówi Radny Kosobucki.

**Radny Krzysztof Przytarski** zwracając się do Pani Burmistrz powiedział, że padło stwierdzenie, że Gmina Czersk jest jedną z nielicznych samorządów, którzy są założycielami spółdzielni socjalnych. Chciałby dowiedzieć się, jakie jeszcze samorzady założyły taką spółdzielnię oraz czy Pani Burmistrz prowadziła jakieś rozmowy z tymi samorządami, widziała jak te spółdzielnie tam działają oraz czy to się sprawdziło. Kolejne pytanie: Gdzie będzie siedziba tej spółdzielni oraz ewentualnie w jakich budynkach będzie prowadziła tą działalność. Czy będą to budynki gminne, które Gmina przekaze oraz czy mamy takie budynki, czy będzie budowane coś nowego ?

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że to się zgadza, że Gmina Czersk jest jednym z nielicznych samorządów, który będzie członkiem takiej spółdzielni, a ona miała okazję osobiście rozmawiać z Wiceprezydentem Sopotu, Zastępcą Pana Jacka Karwowskiego, nota bene jest to absolwent czerskiego liceum. Kontakt umożliwił jej Pan Dyrektor Ryszard Kuchta, za co mu dziękuje. Po rozmowie z Panem Marcinem Skwierawskim jest utwierdzona w tym, że udział w takiej Spółdzielni jest jak najbardziej celowy. Dodała, że wiele rzeczy można zlecać Spółdzielni, z pominięciem trybu ofertowego, czy przetargowego, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę w tej Spółdzielni osób niepełnosprawnych którzy nie mają takiej siły przebicia się ze świadczeniem usług na tutejszym rynku. Poinformowała, że odbyli też wyjazd studyjny właśnie do spółdzielni socjalnej, gdzie odbywała się produkcja podpałki. Poprosiła jeszcze o wypowiedź Panią Renatę Breszka, która na tym była i widziała co te osoby robią. Dodała, że z ust Radnego Kosobuckiego padł zarzut, że będą konkurować z innymi Spółdzielniami, a z tego co wie rynek jest tak chłonny, jeśli chodzi o ekologiczne podpałki, więc nikomu krzywdy tym działaniem nie wyrządzą.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poprosił Panią Kierownik o wypowiedź.

**Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Renata Breszka** powiedziała, że wspomniana wizyta odbyła się pod koniec ubiegłego roku i w tej wizycie, tylko ona nie brała udziału, jeżeli chodzi o środowisko osób niepełnosprawnych, ale także cały Zarząd Stowarzyszenia, który prowadzi WTZ. Powiedziała, że patrząc na prace, które wykonywali uczestnicy tamtej spółdzielni mogła z całą pewnością stwierdzić, że są to czynności, które nie przerosną możliwości zawodowych i umiejętności, nie tylko tych świetnie funkcjonujących uczestników, ale także osób o znacznym stopniu niepełnosprawności intelektualnej. To właśnie ją przekonało. Dodała, że Pan Domański ma doświadczenie w pracy, także z osobami niepełnosprawnymi, a widziała to przy pierwszym kontakcie. Poinformowała, że Pan Domański pojawił się na warsztacie WTZ, od razu przywitał się z uczestnikami i nie było tej bariery, która naturalnie występuje w pierwszym kontakcie pomiędzy osobami pełnosprawnymi, a niepełnosprawnymi.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiadając na pytanie Radnego Przytarskiego poinformowała, że siedzibę tej Spółdzielni planują w budynku świetlicy socjoterapeutycznej MGOPSu przy ul. Dworcowej.

**Radny Piotr Kosobucki** zwracając się do Pani Kierownik WTZ powiedział, że dobry kontakt z osobami niepełnosprawnymi wynika z tego, że Pan Domański z wykształcenia jest pedagogiem i to po prostu jest zwykły odruch, więc nie trzeba nie wiadomo jakiego dobrego przygotowania, aby być takim na co dzień. Przypomniało się jemu expose Pana Domańskiego na którym miał wrażenie, że odbywa się „boksowanie”, kto kogo przepchnie i kto da radę. Jednym wręcz aroganckim stwierdzeniem była kwestia pensji, że miały być to pensje średnie krajowe. Sprawdził w Internecie, gdzie średnia krajowa wynosi 3 828 zł (chyba dla Prezesa), a jeżeli nie ma pomysłu, nie ma zbytu, nie ma biznesplanu, to chciałby dowiedzieć się z czego ta pensja będzie zapewniona, czy ze środków Gminy.

**Doradca Burmistrz Adam Domański** chciałby sprostować informację odnośnie zarobków, ponieważ powiedział że jeśli Spółdzielnia będzie „dobrze się miała”, to ma nadzieję że średnią krajową, nie że będziemy zarabiać średnią krajową. Wie, że dla Radnego Kosobuckiego to jest najistotniejsza

rzecz, ale w Spółdzielni najistotniejsze jest posiadanie pracy przez tych, którzy tej pracy nie mają oraz, żeby pensja była ona na takim poziomie, żeby wystarczała na życie i była wyższa niż zasiłek.

**Radna Bogumiła Ropińska** poprosiła o to, aby pracownik Pani Burmistrz nie mówił jej co ma mówić oraz jakie na zadawać pytania na sesji, bo wydaje się jej, że to jest jedyna kompetencja Pana Przewodniczącego. Mówi to w kontekście zwrócenia jej uwagi, że nie ma w tej chwili zajmować się DPSEM. Poprosiła o interwencję w tej sprawie.

**Radny Piotr Kosobucki** powiedział, że pieniądze są bardzo istotne również dla tych pracowników, którzy żyją w ubóstwie i będą korzystać z pracy. Zwracając się do Pana Domińskiego stwierdził, że dla niego też pewnie istotne są pieniądze, skoro przyjeżdża z Gdańska do Czerska.

**Radny Maciej Bruski** powiedział, że ma pytanie odnośnie jednego zdania w uzasadnieniu do tej uchwały: „przedmiotem działalności czerskiej spółdzielni socjalnej będzie prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków i zatrudnionych w niej pracowników.” Zapytał, czy będzie to Spółdzielnia Socjalna, czy przedsiębiorstwo.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że termin „przedsiębiorstwo” ma bardzo szerokie zastosowanie, ale można zastąpić je na słowo „przedsięwzięcie”. Stwierdziła, że tutaj nie ma rozróżnienia tych terminów w kategorii semantycznej. Mówiąc o przedsiębiorstwie, przedsięwzięciu pewnych działań – takie jest znaczenie tego słowa.

**Radny Maciej Bruski** chciałby, aby na tej sali padło stwierdzenie czy będzie to spółdzielnia socjalna, czy przedsiębiorstwo.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że będzie to spółdzielnia socjalna, która będzie prowadziła działalność gospodarczą i nie ważne, czy jest to zakład jednoosobowy, czy wielotysięczny, bo każda działalność jest przedsiębiorstwem w zależności od tego, jak będzie skategoryzowane ze względu na statut na formę prawną. Każdy kto prowadzi działalność gospodarczą jest przedsiębiorcą.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zamknął dyskusję na powyższy temat.

**Radny Maciej Bruski** wtrącił, że otrzymał odpowiedź od Pani Burmistrz i w związku z tym składa wniosek o to, aby usunąć z uzasadnienia słowo „przedsiębiorstwo”.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że padł wniosek. Zapytał, czy któryś z Radnych chciałby zająć głos w sprawie wniosku.

**Radny Czesław Niesiołowski** stwierdził, że to nic nie zmienia, a po co zamącić znaczenie tego słowa. Przedsiębiorstwo ma szersze znaczenie, więc dlatego zostawiłby to. Przy głosowaniu nad tą uchwałą nie ma to żadnego znaczenia, chyba że się myli.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił Panią Mecenasa o wyjaśnienie.

**Radca Prawny Grażyna Ziehlke** powiedziała, że padł wniosek i coś z tym wnioskiem trzeba zrobić. Dodała, że jej stanowisko w tej sprawie się kończy.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poprosił Radnego Bruskiego o sformułowanie wniosku.

**Radny Maciej Bruski** powiedział, że jego wniosek polega na tym, aby w uzasadnieniu uchwały usunąć słowo „przedsiębiorstwo”.

**Burmistrz Jolanta Fierek** zapytała o to, czy formalnym wnioskiem może być objęte uzasadnienie do uchwały.

**Radca Prawny Grażyna Ziehlke** odpowiedziała, że postępowanie jest takie samo, jak z treścią uchwały.

**Radna Lucyna Zawiszewska** zaproponowała zmianę brzmienia tego zdania na następujące: „przedmiotem działalności czerskiej spółdzielni socjalnej będzie prowadzenie wspólnego przedsięwzięcia w oparciu o osobistą pracę członków i zatrudnionych w niej pracowników.”

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał powyższy wniosek formalny pod głosowanie. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 12 głosach „za”, 1 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” przyjęła wniosek.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały ze zmienionym uzasadnieniem. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 13 głosach „za” i 5 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

### **U c h w a ł a n r XVI/152/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**b./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku – XVI/153/16. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 17 radnych (bez Radnej Lucyny Zawiszewskiej), Rada przy 17 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

### **U c h w a ł a n r XVI/153/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**c./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina Czersk – XVI/154/16. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

### **U c h w a ł a n r XVI/154/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**d./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy gimnazjum, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Czersk – XVI/155/16. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

### **U c h w a ł a n r XVI/155/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**e./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Stworzenie Programu Rewitalizacji dla miasta Czersk” – XVI/156/16.

Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

**U c h w a ł a nr XVI/156/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**f./**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Latarnicy2020.pl” planowanego do realizacji w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020 - XVI/157/16.

Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 17 radnych (bez Radnego Macieja Bruskiego), Rada przy 17 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

**U c h w a ł a nr XVI/157/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**g./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Czersk na lata 2016-2021” – XVI/158/16.

Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 17 radnych (bez Radnego Macieja Bruskiego), Rada przy 16 głosach „za” i 1 wstrzymującym się podjęła następującą uchwałę:

**U c h w a ł a nr XVI/158/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

**h./.**

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Gminie Czersk – XVI/159/16.

Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 17 radnych (bez Radnego Macieja Bruskiego), Rada przy 17 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a n r XVI/159/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

i./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/142/15 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 grudnia 2015 roku w sprawie udzielenia Powiatowi Chojnickiemu pomocy finansowej na realizację przedsięwzięcia pn. „Poprawa bezpieczeństwa na drogach Powiatu Chojnickiego poprzez modernizację dróg powiatowych – etap III – XVI/160/16. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

**Radna Lucyna Zawiszewska** w imieniu mieszkańców wsi Lutom złożyła serdeczne podziękowanie za to, że udało się wygospodarować w budżecie Gminy Czersk kwotę 350 tys. zł jako udziału własnego dla Powiatu Chojnickiego na realizację tej inwestycji na którą mieszkańcy bardzo długo czekali.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a n r XVI/160/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

j./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – XVI/161/16.

**Radna Bogumiła Ropińska** chciała dopytać o drogę Łąg-Bukowa Góra, ponieważ jest tam zwiększona kwota. Zapytała o to, jaka była motywacja, aby wybrać to przedsięwzięcie oraz czy są jakieś szczególne uwarunkowania. Pyta o to, bo z jej wiedzy wynika, że są tam bieżące działania związane z układaniem płyt yombo, nawet w ubiegłym roku. Zapytała o to, ile ten projekt w końcu będzie kosztował oraz jakie są założenia związane z modernizacją tej drogi.

**I Zastępca Burmistrza Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że jeżeli chodzi o projekt drogi Łąg-Bukowa Góra, to faktem jest że zostało tam ułożonych kilkadziesiąt płyt yombo, co nie przeszkadza w projektowaniu. Planują tam budowę sieci wodociągowej, przebieg drogi nie jest do końca znany. Dodał, że droga ta jest w opłakanym stanie i po części też dlatego została uwzględniona w wpf co do projektu. Przebieg drogi przy realizacji tej inwestycji, jeśli chodzi o wodociąg zostanie uwzględniony i stosowne jest, aby przy tej okazji drogę tę starać się uregulować. Poinformował, że końcowa wartość tej inwestycji, jeśli chodzi o projekt nie jest na tę chwilę do końca znana, bo jest realizowana z tzw. specustawy „ZRID” realizowana i na tę chwilę nie ma dokładnej wiedzy ile będzie trzeba poświęcić funduszy na wykup gruntów.

**Radny Krzysztof Przytarski** zapytał o dział 853 „Zatrudnij Czerszczan”, przesunięcie między grupami wydatków Poprosił Wiceburmistrza Grzegorza Klauzę o przedstawienie tego. Wie, że to jest małe przesunięcie, ale Gmina stara się o ten program. Zapytał na jakie pieniądze mniej więcej można liczyć oraz co ten program może zaoferować.

**II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza** wyjaśnił, że jeżeli chodzi o projekt „Zatrudnij Czerszczan”, to pierwotna wersja, która została opracowana na pierwszy etap konkursowy okazała się na tyle niedoskonałą, że nie gwarantowała osiągnięcia w 100 % założonych wskaźników, dlatego odstąpili

od realizacji tego projektu. Planują przedsięwzięcie w postaci tworzenia projektu o tej samej nazwie, który planują złożyć do Urzędu Marszałkowskiego w momencie kiedy zostanie ogłoszony drugi etap naboru wniosków i w ramach tego przedsięwzięcia planują uzyskać takie wskaźniki, jak 30 % wskaźnik zatrudnienia w zależności od tego, ilu zaplanują uczestników tego projektu – 30 % osób będzie musiało znaleźć zatrudnienie i tutaj pośrednią rolę odegra Spółdzielnia Socjalna, gdzie to zatrudnienie będzie mogło być zrealizowane. Poinformował, że na koniec kwietnia jest przewidziane ogłoszenie do drugiego etapu konkursu i naboru wniosków. Na ten czas będą już gotowi z wnioskiem aplikacyjnym. Zakładają, że wartość tego projektu realizowanego przez okres dwóch lat będzie wynosiła 2 mln. złotych.

**Radny Krzysztof Przytarski** zwrócił się do Radnego Niesiołowskiego, który mówił o kwocie 3 mln. 500 zł, które były zmarnowane w poprzedniej kadencji. Zapytał o to, czy nie jest to ten sam program albo bardzo podobny. Tym razem mówimy o 2 mln. złotych. Zapytał, dlaczego teraz „nie grzmie tutaj”.

**Radny Czesław Niesiołowski** odpowiedział, że zaznajomił się i to nie jest to samo. Po pierwsze nie będą prowadzić tego takie osoby, jak Pani Lipska i Pan Sikorski, a to już jest jakiś gwarant – jakakolwiek osoba byle nie te. Po drugie dodał, że będzie 30 % zatrudnienia, a tam nie było żadnych wskaźników, nikt nie dostał pracy, a pieniądze sobie podzieliły osoby..., a bezrobotni dostali kawę i garść cukierków i małą wycieczkę. Tutaj 30 % będzie zatrudnionych i to jest chyba wystarczający efekt.

**Radny Krzysztof Reszka** zapytał o to, z czego wynika potrzeba dofinansowania policji do zakupu dwóch aut, czy nie można tych środków przeznaczyć na zwiększenie etatów.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że z taką prośbą przyszedł do niej Komendant czerskiego komisariatu. W zamyśle Rady Miejskiej uchwalając budżet w grudniu było, żeby sfinansować zakup jednego samochodu w kwocie 42 tys. zł, tj. 50 % kosztów tego samochodu. Ponieważ Komenda Główna Policji przeprowadziła przetarg dla wszystkich jednostek policji w Polsce i okazało się, że gdyby dołożyć 13 tys. zł do tych 42 tys. zł, to czerski posterunek Policji mógłby dostać dwa samochody, a ta różnica nie jest wielka – 13 tys. zł. Natomiast po zadaniu Komendantowi pytania, czy rzeczywiście w tym roku pójść w wyposażenie komisariatu powiedział, że jak najbardziej byliby zadowoleni, bo mieli by na stanie trzy przyzwoite pojazdy. Natomiast na koniec tego roku będą rozważać dofinansowanie etatu dzielnicowego w 2017 roku. Była to prośba Pana Komendanta.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 11 głosach „za” i 7 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a nr XVI/161/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

k./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czersk na lata 2016 - 2025 – XVI/162/16. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 11 głosach „za” i 7 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

#### **U c h w a ł a nr XVI/162/16**

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady ogłosił 10minutową przerwę w obradach.

## Do pkt. 16

**Burmistrz Jolanta Fierek** na zapytania i interpelacje Radnej Lucyny Zawiszewskiej odpowiedziała:

Odnosnie placów zabaw w Nadleśnictwie Rytel i Olszyny – trzeba zrobić rozeznanie ile tam jest dzieci. Na dziś nie ma pieniędzy, ale będą oszczędności poprzetargowe. Podobna sytuacja jest w Strudze, tam też były wnioski o utworzenie placu zabaw, a później okazało się że jest zbyt mało dzieci. Pochyliła się nad tym problemem. Jeśli chodzi o wymianę urządzeń, które zagrażają życiu albo zdrowiu dzieci, to jak najbardziej, bo są na to „uczuleni”.

Jeśli chodzi o pozostałe odpowiedzi dla Radnej Lucyny Zawiszewskiej, poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że jeśli chodzi o sporządzenie projektu wodociągu Mała Klonia-Duża Klonia-Zapora, to jest przygotowywana koncepcja ponieważ zastanawiają się skąd brać wodę w zasilanie, czyli chcą dojść do porozumienia z Gminą Brusy. Dodał, że na ten rok nie przewidują sporządzenia projektu. Jeżeli chodzi o działkę Błota 12 i pominięcie jej w projekcie, to jest już to uzgodnione. Na zapytanie Radnej Bogumiły Ropińskiej „co z budynkiem po byłej poczcie” odpowiedział, że na tę chwilę ogłosili przetarg na ten budynek i nie ma zainteresowania nim.

Na interpelację Radnego Krzysztofa Reszki dot. dziury na ul. Towarowej odpowiedział, że jakiś czas temu, chcieli przywrócić nawierzchnię, ale warunki atmosferyczne nie pozwoliły i na dniach ma być to zrobione doraźnie, a gdy pogoda się poprawi ma być tam położony asfalt. Na zapytanie Radnego Krzysztofa Przytarskiego, jeśli chodzi o drogę nr 237, to na pismo do Marszałka dot. przebudowy tej drogi otrzymali pisemną odpowiedź-deklarację, że w tym roku zostanie sporządzony projekt na przebudowę. Pozwolił sobie zadzwonić do Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich z pytaniem, czy oczekują partycypacji w kosztach sporządzenia projektu, otrzymał odpowiedź, że na tym etapie nie. Do rozmów mają wrócić, gdy będzie gotowy projekt z kosztorysem i wtedy będą rozmawiali, w jakim stopniu będzie finansowa pomoc przy tej inwestycji. Natomiast odnośnie ulicy Dworcowej 19 na zapytanie czy Gmina partycypowała w kosztach położenia polbruku odpowiedział, że były tam przeprowadzone wykopy i w związku z tym usunięto istniejące utwardzenie i wykonawca miał przywrócić do stanu poprzedniego, a niestety była tam tzw. trylinka, więc stwierdzili, że nie będą kładli czegoś takiego i został położony polbruk, ale grunt jest gminny, nie prywatny.

**Radny Krzysztof Przytarski** dopytał o to, czy w całości Gmina pokryła koszt tego utwardzenia.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że nie.

**Radny Krzysztof Przytarski** zapytał w jakiej proporcji.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że z Gminy materiał na ten grunt, a właściciele sami go położyli.

**Radny Krzysztof Przytarski** zapytał, bo mieszkanka ul. Batorego zwróciła się również z prośbą o podobną inwestycję, że jest w stanie partycypować w kosztach. Zapytał o to, czy kolejni mieszkańcy mogą liczyć na taką pomoc.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że jeżeli będzie ona dotyczyła analogicznej sytuacji, to na pewno tak. Na interpelację Radnego Zbigniewa Bielińskiego, to złożą pismo do Posła Aleksandra Mrówczyńskiego, po to aby pomógł w negocjacjach z Generalną Dyрекcją.

**Burmistrz Jolanta Fierek** dodała, że oczywiście o tym nie mówią, ale upiera się Zarząd Dróg, że jest to zgodne z przepisami. Potwierdziła, że wystąpią do Posła Mrówczyńskiego z prośbą, aby interweniować w tej sprawie. Na zapytanie Radnej Bogumiły Ropińskiej „co z budynkiem po poczcie w Rytlu” dodała, że będą ogłaszać kolejny przetarg na ten budynek. Dodała, że Pani która pojawiła się w Urzędzie i sygnalizowała plany utworzenia przedszkola, to urwał się z tą Panią kontakt, więc zobaczą, co przyniesie drugi przetarg. Natomiast, jeśli chodzi o interpelację dot. uzupełnienia oświetlenia przed świetlicą w Gutowcu i wyposażenie tego miejsca w kamery, to o odpowiedź poprosiła Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że najpierw chcą uzupełnić to oświetlenie o czujkę zmierzchową lub zegarową z tego powodu, że oświetlenie nie przy samym budynku, ale wzdłuż drogi jest. Zdarza się, że świeci się w dzień, a w nocy nie, przy czym potrzeba osoby, która to włączy, bądź wyłączy. Jeżeli chodzi o system monitoringu, to był z jednym z właścicieli, który się tym zajmuje i analizowali sytuację i jeszcze w przyszłym miesiącu będą wiedzieli, czy będą tam montowali, czy nie.

**Burmistrz Jolanta Fierek** na zapytanie Radnej Bogumiły Ropińskiej w sprawie przesyłania materiałów na komisję oraz, jak tę sprawę uporządkować poprosiła Wiceburmistrza Grzegorza Klauzę.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że jeśli chodzi o przesyłanie materiałów na sesję i jednocześnie na komisję, to trzymają się terminów zawartych w Statucie i w związku z tym z ich strony te materiały są dostarczane w terminie. Dodał, że być może przewodniczący Komisji zbyt wcześnie zapraszają Radnych na posiedzenia Komisji, bo faktem jest że materiały na sesję przesyłane są np. w środę, a w czwartek odbywa się już posiedzenie komisji i wtedy członkowie komisji nie mają możliwości dogłębnego zapoznania się z treścią tych materiałów. Dodał, że była też uwaga dotycząca jakości tych materiałów, jeśli chodzi o sprawy oświatowe, to pozwoli sobie wyjaśnić (taką odpowiedź udzielał również na posiedzeniu komisji), ponieważ Radna Ropińska zarzucała, że są one merytorycznie słabe. Poinformował, że zgłoszone było zapotrzebowanie o funkcjonowaniu oświaty i też taka informacja została przedstawiona. Zostało to przedstawione w takiej formie, w jakiej było to prezentowane od lat i dotychczas nie było zastrzeżeń, co do jakości tych materiałów. Dodał, że jeżeli będzie informacja od Radnych, że oczekują analizy, diagnozy, wyciągania wniosków, oceny, to w takich materiałach będzie to zawarte, a to oczekiwanie dotyczyło „suchej informacji” i taka też została przygotowana.

**Burmistrz Jolanta Fierek** na kolejne zapytanie Radnej Bogumiły Ropińskiej w sprawie kontaktów z mediami i wyników audytu odpowiedziała, że audytor, z którym mają podpisaną umowę przeprowadził dwa audyty dwóch obszarów – jednego w Urzędzie Miejskim w Czersku, który dotyczył obszarów związanych z wyliczaniem podatku od środków transportowych, gdzie nieprawidłowości nie stwierdzono. Natomiast jedno z zadań audytora zaplanowanych na rok 2016 przesunęła na rok 2017, z tego powodu, że poprzednia Pani Dyrektor MGOPS Kaszkiel-Suska twierdziła, że nie ma przepisów wewnętrznych regulujących pracę MGOPS. Stąd poprosiła audytora, aby objął swoim audytem regulacje wewnętrzne obowiązujące w MGOPS. Poinformowała, że podsumowanie tego audytu ukaże się w Biuletynie Informacji Publicznej. Stwierdziła, że tak naprawdę jest upór prawny, jeśli chodzi o funkcjonowanie MGOPS. Poinformowała, że na dowód tego odczyta siedem punktów i tak: „rejestr procedur kontroli zarządczej jest nieaktualny, ze względu na dużą ilość regulaminów i zarządzeń pracownicy nie posiadają wiedzy, które zarządzenie jest aktualne i może to skutkować nie dopełnianiem przez pracowników obowiązków oraz popełnianiu błędów z powodu niewiedzy, jakie akty wewnętrzne i zarządzenia są na daną chwilę obowiązujące w jednostce. Dodała, że tego problemu w czasie swojej kontroli dotyczyła i oczywiście prawie na każdym dokumencie będącym regulacją wewnętrzną brak było jakichkolwiek podpisów pracowników, że zostali zapoznani oraz od kiedy ta procedura wchodzi. Kiedy jedno zagadnienie obowiązywało, a pracownicy dostarczali jej kilka różnych regulacji, zupełnie odmiennych. Przytoczyła następną uwagę audytora: „regulaminy i instrukcje obowiązujące w M-GOPS są nieaktualne oraz nie spełniają wymogów opisanych w ustawach szczegółowych, np. regulamin pracy nie spełnia podstawowych wymogów ustawy kodeksu pracy. Istnieje ryzyko negatywnej oceny podczas kontroli”. „W jednostce funkcję kasjera spełnia jedynie jedna osoba. Brak jest procedur ustanawiających zastępstwa kasjera podczas jego dni wolnych. Nie wywiązywanie się pracodawcy z obowiązku udzielenia urlopu pracownikowi, co może spowodować konsekwencje dla kierownika jednostki. Podczas kontroli Państwowej Inspekcji Pracy stwierdzono nie wykorzystanie przez osobę pełniącą funkcję kasjera urlopu za okres kilku lat. Brak procedur skutkuje niemożnością przekazania odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie innej osobie, która nie będzie mogła odpowiadać za ewentualne niedobory środków pieniężnych.” Dodała, że zawód kasjera jest to bardzo odpowiedzialne stanowisko i jeśli nie ma urlopu i nie ma obowiązku przekazywania gotówki w kasie osobie zastępującej, to tak naprawdę nie jest sprawowana żadna kontrola. Przez kasę M-GOPS przepływają rocznie setki tysięcy złotych, bo bardzo mało beneficjentów ma rachunki, więc te wypłaty odbywają się gotówkowo. Regulacja obowiązująca w M-GOPS, to jest regulacja żywcem wzięta ze składnic państwowych i tak naprawdę żaden z pracowników nie jest w stanie wypełnić tych wymogów przy tak prowadzonym archiwum zakładowym. „Umowy o świadczeniu usług informatycznych nie określają obowiązkowych kopii bezpieczeństwa i archiwizacji danych.” Dodała, że występuje duże ryzyko utraty danych. Na uwagę zasługuje w zasadzie brak stosowania zasad kontroli zarządczej na wszystkich szczeblach jednostki. Dodała, że zupełnie nie sprawowano tej kontroli, ani dyrektor, ani koordynatorzy. „Dyrektor jednostki nie przeprowadził analizy ryzyka oraz procedury samooceny. Wprowadzenia wymaga procedura polegająca na bieżącym rejestrowaniu elementów oraz wszelkich zmian w już istniejących regulacjach. Rejestr powinien

znajdować się w miejscu łatwo dostępnym dla pracowników.” Dodała, że takich rejestrów nie było, wszystkie akty normujące zasady działania, jak powiedział audytor były szukane przez pracowników w szafach i szufladach. Nie było zbioru akt. „Wdrożenia wymaga procedura oceny pracowników jednostki przez klientów jako elementu wspomagającego system kontroli zarządczej w jednostce”. „Wymagana jest zmiana instrukcji w zakresie organizacji i zakresu działania składnicy akt, powinna być ona dostosowana do stanu możliwego do osiągnięcia przy danej strukturze organizacyjnej”. Dodała, że obecna Pani dyrektor też już po kilku dniach swego urzędowania stwierdziła, że tak naprawdę pracownicy MGOPSu dają z siebie wszystko, ale w 90 % działając intuicyjnie bez obowiązujących regulaminów. Poinformowała, że jako jedno z pierwszych zadań, które chce wykonać Pani dyrektor, to wdrożenie regulacji obowiązujących w M-GOPS, zapoznanie z tymi regulacjami wszystkich pracowników i wdrożenie ich do stosowania. Też ma z dziś informację, że trwa tam kontrola z ZUS za lata 2013-2015 i jak Pani Dyrektor napisała „nie jest Pani Burmistrz wesoła, brakuje jakiś dokumentów”. Dodała, że trzeba poczekać spokojnie na wyniki kontroli. Jeśli chodzi o sprawy sądowe prowadzone w tej chwili przez M-GOPS. Wiadomo, że obsługę prawną sprawuje Pani Mecenasa Ziehlke i ponieważ jest świadkiem powołanym przez strony skarżącą M-GOPS siłą rzeczy nie będzie reprezentowała M-GOPSu. Poinformowała, że Pani Dyrektor posłużyła się kancelarią z Gdańska i na pewno koszty tego procesu muszą być nie wyższe aniżeli nakazują przepisy. Poprosi Panią Dyrektor o konkretną odpowiedź, bo nie ma tej wiedzy, ile prowadzenie tego procesu M-GOPS będzie kosztowało. Dodała, że na pewno Mecenasa musi zmieścić się w widełkach. Na pytanie Radnej Bogumiły Ropińskiej dot. tego, dlaczego nie odpowiedziano sądowi w terminie odpowiedziała, że to nie jest tak, że nie odpowiedziano w terminie. Rzeczywiście z regulaminu organizacyjnego M-GOPS, ale też z ustawy o organizacji pomocy społecznej wynika jasno, że organem reprezentującym MGOPS jest dyrektor. Mówiąc o koordynatorze w M-GOPS mamy na myśli koordynatora pewnego działu – Pani Katarzyna Grada jest tylko i wyłącznie koordynatorem działu wypłaty zasiłków, natomiast nie jest koordynatorem pracy M-GOPSu. Dodała, że Sąd z urzędu powinien sam zawiesić postępowanie sądowe do czasu wyboru organu reprezentującego M-GOPS. Jeśli chodzi o kontakt z mediami stwierdziła, że różni się to wykładnią, jeśli chodzi o jej osobę, to żadnej złej woli. Wtedy, kiedy ma czas i może odpowiedzieć na pytania ad hok, to tak to czyni. Kiedy, redakcje zarzucają ją kilkunastoma pytaniami i to dzień po dniu wymagającymi sporego przygotowania, bo musi w to zaangażować komórkę kadr i wydział finansowy, to nie jest w stanie odpowiedzieć od razu. Poinformowała, że są to bardzo skomplikowane pytania, czego może redakcje nie rozumieją. Podała przykład, kiedy jedna z gazet prosiła o przesłanie wszystkich oświadczeń pracowników Urzędu składanych co miesiąc, jeśli chodzi o kilometrówkę. Jeśli tych pracowników jest kilkunastu, a miesiący rok ma dwanaście, to trzeba przygotować sto takich dokumentów. Jeśli redakcja życzy sobie elektronicznie, to trzeba zeskanować. Redakcja poprosiła też o regulaminy obowiązujące w tym zakresie. W tym temacie poprosiła Redaktora, aby informację pozyskał samodzielnie z BIP, bo rzeczywiście niektóre informacje może sam dociec. Było też pytanie o przedstawienie archiwalnie danych z kosztów aktów notarialnych za lata 2013, 2014 i 2015. Nie była w stanie tego odnaleźć, jednak tak się złożyło, że dosłownie kilka dni temu zakończyła się w Urzędzie kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej za lata 2011, 2012, 2013, 2014, ale wcześniej wszystkie dokumenty były w posiadaniu Pani Inspektora, a pokój był zamknięty. Odpowiedziała Panu Redaktorowi, że nie jest w stanie włamać się do tego pokoju i wziąć te dokumenty, a Pani Inspektor uległa wypadkowi w Urzędzie, zwichnęła nogę i tym bardziej nie mogła dostać się do tych dokumentów i przesłać redakcji. Dodała, że stara się odpowiadać na bieżąco, tam gdzie może udzielić tej odpowiedzi od razu, natomiast tam gdzie wymaga to pozbierania informacji z różnych wydziałów, to niestety nie może. Bywa też, że tak się składa, że jest na urlopie lub „przymusowym” urlopie ze względu na losowe wydarzenia. Poinformowała, że jedna z redakcji zagroziła jej w dzisiejszym email, że zgłosi popełnienie przez nią przestępstwa do Prokuratury. Tylko mogła przeprosić Pana Redaktora, a nie pisała mu swoich losowych przypadłościach, bo to nie ma nic wspólnego. Jedynie napisała, że postara się odpowiedzieć jak najszybciej. Nie wie, czy Pan Redaktor uwzględni to czy nie, ale nie apelowała, aby nie oddawał jej do Prokuratora, bo jest jego wola - jest swoboda działalności mediów i nie ma na to wpływu. Dodała, że być może będzie miała kolejny proces. Jeśli chodzi o interpelację Radnego Krzysztofa Reszki dot. dopłat dla rolników, odpowiedziała, że dwa lata temu była to bardzo wyjątkowa sytuacja, ponieważ opomiarowaniu poddano całą Gminę Czersk. Poinformowała, że jest w kontakcie z pracownikami Banku Spółdzielczego w Czersku i z tego,

co wie to są wypłacane te mniejsze wypłaty. Rozmawiała też z Panem Januszem Brzuchalskim i z tego, co się dowiedziała, to nie ma zagrożenia. Pewnie już te wypłaty zaczęły wpływać i rolnicy do końca marca powinni je dostać. Natomiast nie ma tego zagrożenia, jakie miało miejsce dwa lata temu, ze względu na opomiarowanie. Jeśli chodzi o odpowiedź na zapytanie Pana Radnego Niesiołowskiego dot. możliwości połowu z łodzi w Ostrowitem, to rzeczywiście też na facebooku mieszkańcy pytają o to, co z tym problemem. Poprosiła o udzielenie odpowiedzi Pana Mateusza Rydzkowskiego.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że do niego dosyć często przychodzą osoby, które łowią w Ostrowitem i nikt nie wnioskował o to, żeby mieć możliwość połowu z łódki. Przy ograniczeniu tego połowu ileś lat temu zmniejszyła się ilość kłusownictwa. Poinformował, że pracownicy nie mają możliwości sprawdzenia, czy ktoś wykupił odpowiednie pozwolenie, czy też wymiar tych ryb jest taki a nie inny z tego powodu, że na jeziorze Ostrowite za pewnymi wyjątkami nie wolno pływać motorówkami. Jeżeli będzie taka wola i tych osób zainteresowanych będzie naprawdę dużo, to oczywiście odpowiednie opłaty będą wnosić. Obawia się, że pewnie poziom kłusownictwa się zwiększy.

**Burmistrz Jolanta Fierek** na interpelację Radnego Krzysztofa Przytarskiego, jeśli chodzi o drogę wojewódzką nr 237 odpowiedziała, że kontaktów z Marszałkiem Mieczysławem Strukiem miała dwa – w momencie, gdy zawoziła petycję i po raz drugi rozmawiali wtedy, kiedy był na spotkaniu w Urzędzie i powiedział, że zrobi wszystko, aby to się znalazło w budżecie województwa na 2016 rok, chociaż wtedy zostawił płonne nadzieje. Same już konkretne przykłady, co do projektu i partycypacji w kosztach prowadzi rozmowy Wiceburmistrz Rydzkowski z Dyrektorem Departamentu.

**Radna Bogumiła Ropińska** zapytała o to, czy jest przewidziane jakieś inne przeznaczenie budynku po „byłej poczcie”, gdyby okazało się, że kolejny przetarg nie uda się. Dodała, że z każdym przetargiem obniża się wartość i czy może będzie wniosek, że jednak warto ten budynek przeznaczyć na inną działalność dla miejscowości. Odnośnie monitoringu na świetlicy w Gutowcu zapytała, kiedy byłaby szansa na to, aby to zadanie zrealizować. Odniosła się również do odpowiedzi dot. materiałów o których mówiła. Stwierdziła, że Wiceburmistrz wymieszał dwie kwestie, bo rzeczywiście na spotkaniu komisji odnosiła się do tych materiałów, które są przekazywane Radnym w ramach corocznego sprawozdania. Dodała, że nie chciała się już w tej kwestii wypowiadać, bo powiedziała na posiedzeniu komisji, natomiast trochę została wywołana do odpowiedzi, więc powie. Otóż jeśli chodzi o te materiały, to można mieć wrażenie, że są one przygotowywane na zasadzie „kopiuj wklej”. Podobno w materiałach tych znalazły się informacje na temat tego, że odbywały się spotkania ze Strażą Miejską – być może jest to omyłka. Poinformowała, że pytając o materiały miała na myśli dodatkowe materiały o które prosiła komisja, bo były dodatkowym tematem pracy komisji. Dodała, że myśli, że Pani Przewodnicząca porozumie się z Panem Burmistrzem w tej sprawie. Kolejna sprawa o której Pani Burmistrz już mówiła, to chciała dopytać w kwestii audytu: za jaki okres był ten audyt wewnętrzny oraz kiedy się zakończył? Czy też dotyczył działalności poprzedniej Pani Dyrektor, bo poprzednia Pani Dyrektor trochę funkcjonowała i pytanie jest takie, czy przyjęła to za dobrodziejstwo z całym inwentarzem oraz czy też cokolwiek z tym zrobiła. W odpowiedzi na interpelację otrzymała, że protokół z audytem będzie z końcem stycznia, czyli rozumie, że audyt był w grudniu lub bardzo blisko tego miesiąca. Nie chciała by już emocjonalnie podchodzić do pewnych zagadnień i polemizować, ale chciała zauważyć, że jest kwestia związana z rozprawą sądową i jest jeszcze Pan adwokat Peplinski. Chciała zwrócić uwagę na fakt, że Pani Dyrektor już dwa tygodnie była, więc można by mimo wszystko tę sprawę załatwić w ten sposób, żeby nie musieli czytać o Gminie rzeczy, za które muszą się wstydzić. W tym samym duchu chciała się odnieść do ostatniej kwestii polityki medialnej – rozumie, że Pani Burmistrz może nie być zawsze dostępna i nie mieć czasu i materiały, o które media proszą są obszerne. Dodała, że może należałoby wysłać informację, że Burmistrz może udzielić ją w takim, a nie innym terminie. Traktować media na równi, jeżeli chodzi o udzielanie tych informacji. Stwierdziła, że warto zastanowić się nad opracowaniem polityki medialnej, która pozwoli inaczej patrzeć na Gminę, szczególnie tym którzy potem czytają, oglądają, a jest to wizerunek nie tylko Urzędu i Pani Burmistrz, ale całego samorządu.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że nie ma wpływu na to, jak w mediach przedstawiana jest jej osoba, za to odpowiada redakcja. Nie zawsze to, co przekazują media jest zgodne ze stanem rzeczywistym. Nawet przy jej deklaracji i chęci współpracy czyta, że przekaz nie odpowiada stanowi rzeczywistemu. To co przekazuje do prasy, a potem w tej prasie się znajdzie, to są dwie odrębne rzeczy.

Dodała, że czasem wynika to z przegapienia, niechlujstwa. W jednej z gazet była informacja, że zatrudniła Pana Czechowskiego na stanowisku administratora podczas, kiedy redakcja wiedziała, że to nie ona podpisywała z nim umowę, tylko Pani Doktor Nawrot. Stwierdziła, że tych niuansów zaciemniających obraz jest tak dużo, że też nie nadaża dzwonić do redakcji i prosić o sprostowanie. Jeśli chodzi o sąd, to upiera się Pani Radna, a kodeks postępowania cywilnego regulują tę kwestię i mówi, że kiedy nie ma dyrektora to sąd powinien z urzędu zawiesić postępowanie. O tym, że nie ma dyrektora w MGOPS wiedział sąd, a tego nie zrobił. Nie wynikało to z niechciejstwa. Jeżeli nie ma powództwa, to nie prawa obciążać kogoś z pracowników M-GOPS, aby przygotował takie, a nie inne dokumenty. Poinformowała, że tutaj istniał i nadal istnieje spór pomiędzy prawnikiem reprezentującym MGOPS, a sądem który niemalże skrócił też termin do nadesłania dokumentów, po wyborze już organu do reprezentacji wg. prawnika także niezgodnie z prawem. Odnośnie audytu poinformowała, że trzeba rozróżnić audyt od kontroli, a ten audyt który zleciła miał na celu zbadanie, czy funkcjonujące przepisy wewnętrzne w MGOPS są zgodne z prawem i aktami wyższego rzędu, a nie miał na celu np. skontrolowania prawidłowości wypłacanych zasiłków, czy przestrzegania przepisów, czy kryteriów wypłacania tych zasiłków. Dodała, że ci Panowie mieli zinwentaryzować nie cofając się w historię i „na teraz” MGOPS pracuje na regulacjach zgodnych z prawem. Jak już odczytała, to tak naprawdę tylko regulamin organizacyjny jest tym dokumentem zgodnym z prawem, natomiast wszystkie przepisy, które istnieją łącznie z obiegiem dokumentów, instrukcją kasową, są niezgodne z przepisami. Tutaj audytor nie docieka, czy ta niezgodność miała miejsce już dziesięć lat temu, czy pięć. Nadal pracują przecież na dokumentach obowiązujących przez kilkanaście lat – Pani Suska zmieniła tylko regulamin organizacyjny. Ten protokół z audytu miał to zinwentaryzować, Pani była dyrektorem wie, jakie przepisy obowiązujące w MGOPS trzeba zmienić.

**Radny Krzysztof Reszka** chciałby odnieść się do odpowiedzi na jego interpelację dot. wypłacanych dopłat. Powiedział, że nie można porównywać tego co było dwa lata temu, bo teraz sytuacja jest o wiele gorsza. Chciałby podkreślić, że wiadomość o tym, że jeżeli ktoś odbywa kontrolę jest na tyle jasna, że wiedzą tym, że będą na końcu kolejki i termin wypłaty jest wtedy najpóźniej w czerwcu. Na dzień dzisiejszy nie ma decyzji, ani kontroli i w tym zakresie Pani Burmistrz nic nie może zrobić, tak samo jak poprzednia władza. Powiedział, że zarzuty przed wyborami o to, że samorząd nic w tym zakresie nie robi... Chce teraz pokazać, że tak samo Pani Burmistrz nic nie może zrobić, bo nie ma żadnego przełożenia na to, żeby to zmienić. Zapis w programie wyborczym na pierwszym miejscu, dla niego był trochę wykorzystaniem, jak również pozostałe. Stwierdził, że z pięciu punktów, tylko jeden na chwilę obecną zrealizowała. Poprosił o jakąkolwiek interwencję, bo są po kłęsce suszy i rolnicy naprawdę czekają na jakiegokolwiek środki. Z tego co wie, banki wyszły z propozycją jakichkolwiek kredytów, ale to są zobowiązania i nikt nie chce się bardziej zadłużać. Zostało coraz mniej czasu i jeżeli będzie jakaś dobra wola i możliwości, które mogłaby uruchomić, to chciałby prosić o jakąś interwencję, jak np. skierowanie pisma do Ministerstwa.

**Radny Krzysztof Przytarski** chciałby doprecyzować pytanie i otrzymać odpowiedź odnośnie drogi krajowej 237. Nie otrzymał tej odpowiedzi, a to jest dla niego ważna sprawa, ponieważ jest przedstawicielem tego okręgu wyborczego i ludzie są zainteresowani tą sprawą. Poprosił o odpowiedź, jaki zakres prac na tej drodze będzie przewidywał ten projekt, czy cały 7-kilometrowy odcinek tej drogi będzie projektowany, czy wybudowana będzie kanalizacja deszczowa oraz czy będzie zbudowana ścieżka rowerowa. Tak jak powiedział remont tej drogi nie jest ujęty w wieloletnim planie finansowym Województwa Pomorskiego i ma taką prośbę, aby prowadzić rozmowy z Panem Marszałkiem i Zarządem Województwa, żeby ta droga została do tego wpf wprowadzona.

**Radna Bogumiła Ropińska** poprosiła o odpowiedzi dot. budynku po byłej poczcie, monitoringu w Gutowcu, kiedy to zadanie będzie mogło być zrealizowane oraz polityki medialnej w świetle doniesień medialnych, czy Pan Adam Domański jest rzecznikiem, czy pośrednikiem oraz czy jest to rzeczywiście właściwa osoba do pośredniczenia między Burmistrzem a mediami.

**Burmistrz Jolanta Fierek** jeśli chodzi o budynek „po starej poczcie” odpowiedziała, że ogłoszą ponowny przetarg i będą próbowali sprzedać ten obiekt. W Ośrodku Kultury w Rytlu jest sporo miejsca, a nad Ośrodkiem są mieszkania i poprzednia Pani dyrektor Wika Czarnowska i obecna są zainteresowane możliwością powiększenia tego Ośrodka Kultury przez odzyskanie tych pomieszczeń zajętych przez lokatorów. Poinformowała, że rozmawiała już z Dyrektorem Panią Małgorzatą Kowalewską-

Remisz. Natomiast nie widzi potrzeby, aby budynek poczty adoptować na gminne cele. Jeśli chodzi o monitoring poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** jeśli chodzi o system monitoringu, to chciałby zauważyć, że nie jest to system, który przeciwdziała kradzieżom i aktom wandalizmu. Podał przykład sytuacji w Czersku, gdzie złodziej bezczelnie uśmiechał się do kamery, która bardzo dobrze go zarejestrowała, ale w kominiarce na głowie. Jeżeli będzie zasadne, aby ten system tam funkcjonował, to jeszcze w pierwszym półroczu tego roku na pewno go uruchomią.

**Burmistrz Jolanta Fierek** na pytanie, czy Pan Adam Domiński jest właściwą osobą odpowiedziała, że nie ma rzecznika prasowego i być może to z jakiś ust padło. Aby usystematyzować powiedziała, że rzeczywiście był taki moment, że nie mogła nadążyć odpowiadać jednemu czasopismu, a tych pytań było wiele, co potwierdzić mogą pracownicy: Pani Kadrowa Małgorzata Damrat, ile rzeczy trzeba było wyciągać z archiwum i ustalać oraz Pani Danuta Chyrek, ile musiała robić zestawień wynagrodzeń itd., co było absorbujące. Stwierdziła, że nie jest cyborgiem, a tylko człowiekiem i na takie działania, też może się niekiedy zjeżyć. Być może, że przez wewnętrzną niechęć niesystematycznie odpowiadała jednemu Panu Redaktorowi. Chciała uporządkować pewne rzeczy, więc poprosiła Pana Adama Domińskiego, żeby podał lokalnym mediom swój numer telefonu i adres mailowy. Pytania te przyjmował, rejestrował i w miarę możliwości, kiedy będzie mógł odpowiedzieć sam, aby ją wyręczał w tej kwestii. Na pytanie czy jest właściwym człowiekiem, odpowiedziała że nie rozumie tego pytania... może pośredniczyć bo ma do niego pełne zaufanie. Jeśli wie, że przygotował odpowiedź, a nie miałaby możliwości sprawdzenia, to na pewno przygotował ją rzetelnie, bez narażania dobrego imienia na szwank.

**Radny Krzysztof Przytarski** jeszcze raz wznowił prośbę odnośnie projektu drogi 237, jeśli chodzi o zakres tego projektu.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że skontaktuje się z Zarządem Dróg i dopyta się w jakim zakresie ten projekt ma być sporządzony.

**Radny Krzysztof Przytarski** ma dodatkową prośbę o to, że jeżeli będzie taka informacja, to chciałby dowiedzieć się o niej telefonicznie, a oprócz tego na piśmie. Dodał, że to by go uspokoiło, bo cały czas czuje niepokój, że jednak nie cała droga będzie przeprojektowana.

Więcej uwag do powyższego tematu, wobec czego Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

## Do pkt. 17

**Radny Piotr Kosobucki** poprosił o odpowiedź Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego na temat dlaczego nie udało się wczoraj zaraz po jego wizycie skontaktować się z Panią Skarbnik i przygotować informację o tych wynagrodzeniach na dzień dzisiejszy.

**Burmistrz Jolanta Fierek** tytułem wstępu powiedziała, że rozumie, że Pani Skarbnik była na posiedzeniu Komisji.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** wyjaśniła, że pytanie nie padło na komisji.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** poinformował, że rozmawiali mocno po godzinie 15:00, a nie o 14:30, chodziło o określenie wysokości i kosztów z tym związanych, czyli chodzi o naliczenie godzin na złotówki które poświęcił dany pracownik, a nie tylko wynagrodzeń spowodowało, że nie był w stanie ustalić. Dodał, że to nie była tylko kwestia uzyskania informacji o wynagrodzeniu, bo taką dostałby od ręki. Musiał kontaktować się z Panem Domińskim, co się udało, natomiast z Panem Peplinskim, nie udało się.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że absolutnie nie chodziło jemu o kontakt ani z Panem Domińskim, ani z Panem Peplinskim, tylko z Panią Skarbnik. Wyjaśnił, że poprosiła go, aby w tej sprawie udał się do Pana Wiceburmistrza, bo nie chciał jej narażać że gdzieś poza czyjąś wiedzą chce się dowiedzieć o jakich kwestiach. Poszedł wprost do Wiceburmistrza Mateusza Rydzkowskiego, który powiedział wprost „zaraz, za chwilę” przekaze tę informację. W związku z tym postawił wniosek, że jeżeli kiedykolwiek to się na komisji nie uda i mając takie pytanie nie otrzyma odpowiedzi... nie wie dlaczego to jest wymijające oraz dlaczego Pani Burmistrz próbuje kryć Pana Wiceburmistrza Rydzkowskiego, że za mało czasu,

że w formie interpelacji, że kiedyś, później... Tę informację można było uzyskać od ręki. Pani Skarbnik odpowiedziała jemu na to pytanie później, że nie byłby to kłopot, aby sprawdzić jaka był by to kwota.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poczyniła ogólną uwagę, że burmistrz, wiceburmistrz i skarbnik należą do kierownictwa Urzędu, więc nie rozumie tej dwutorowości działania. Dodała, że po sesji porozmawia z Panią Skarbnik, dlaczego nie udzieliła tych odpowiedzi, skoro można było to „od ręki” przygotować. Ponadto Pani Skarbnik nie poinformowała jej o tym, że dziś przychodzą nie przygotowani na odpowiedź na pytanie radnego.

**Radny Piotr Kosobucki** powiedział, że nie wie jakie występują relacje między Panią Skarbnik, a Panią Burmistrz. On zadał pytanie, a Pani Skarbnik nie powiedziała, że nie udzieli odpowiedzi, pewnie by udzieliła gdyby informację otrzymała od Pani Burmistrz, czy Pana Wiceburmistrza. Dodał, że chciał to uczynić za zgodą i teraz nie wie, czy mając jakiegokolwiek pytanie ma pójść do urzędnika i pytać, czy prosić Panią Burmistrz o tę informację.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** dodał, że odnosi wrażenie że jemu zadał inne pytanie niż Pani Skarbnik. Powiedział, że pytał Radnego Kosobuckiego o to, czy chodzi o rozliczenie godzinowe, nie to, czy Pan Domiński zajmuje się wynagrodzeniem miesięcznym, tylko stricte ile czasu poświęcił na pracę nad Spółdzielnią Socjalną i to samo dotyczyło m.in. Pana Peplńskiego. W tej sytuacji nie wie, czy Pani Skarbnik ma wiedzę, żeby odpowiedzieć ile godzin w miesiącu pracownicy poświęcili stricte nad pracą nad Spółdzielnią Socjalną.

**Radny Piotr Kosobucki** stwierdził, że jest to jakieś dziwne mataczenie, bo jeżeli od początku roku jest już wiadomo, że w celu powołania Spółdzielni Socjalnej jest potrzebny adwokat i takie były jemu określone zadania. Później pojawia się kwestia Pana Domińskiego, który zostaje Doradcą i ma dalej pilotować temat i zajmować się kwestią Spółdzielni Socjalnej. Nie wie ile czasu poświęcał na kontakty z osobami trzecimi w kwestii prowadzenia partii politycznych, czy w kwestii prowadzenia Spółdzielni Socjalnych, ale te kwestie go nie interesują. Jego interesuje to, ile Gmina musi zapłacić miesięcznie takiemu pracownikowi, gdzie wiemy że takich pracowników jest dwóch. Zapytał o to, dlaczego Pani Skarbnik rozumie jego pytanie, a Pan Wiceburmistrz Mateusz Rydzkowski uważa, że to pytanie jest...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** udzielił głosu Pani Skarbnik.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** wyjaśniła, że pytanie Radnego, które było do niej skierowane brzmiało: „chciałbym się dowiedzieć ile stanowi wynagrodzenie Pana Doradcy Domińskiego, Pana Lisa i Pana Peplńskiego. Z uwagi na to, że ustawa o finansach publicznych stanowi, że jakiegokolwiek dokumenty i informacje, które mają być udzielone radnym, jest to wyłącznie za zgodą burmistrza. W związku z powyższym uznała, że jej tryb postępowania jest prawidłowy.

**Burmistrz Jolanta Fierek** chciała by odnieść się do pytania, czym zajmuje się Pan Adam Domiński, a jest to uchwytne z jego miesięcznych raportów: odbył dziesiątki spotkań, spotykał się w Urzędzie z pracownikami, odwiedził różne spółdzielnie, byli w Urzędzie Marszałkowskim, Morence i Sandrach Brdy....

**Radny Piotr Kosobucki** powiedział stanowczo, że nie o to pytał.

**Burmistrz Jolanta Fierek** stwierdziła, że Radny Kosobucki chce udowodnić, że wynagrodzenie, które uzyskał Pan Domiński, to już są koszty tworzenia Spółdzielni.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** zapytał Radnego Kosobuckiego o to, czy jego zapytanie może być złożone w formie interpelacji.

**Radny Piotr Kosobucki** z trudem stwierdził, że tak, ale nie o to mu chodziło...

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował, że burmistrzowie również odpowiedzą na tę interpelację.

**Radny Zbigniew Bieliński** zapytał o to, czy Radni mają prawo słyszeć o wynagrodzeniu osób, które są zatrudnione na umowę o pracę lub cywilno-prawną, a nie są pracownikami samorządowymi. Czy to nie jest naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych? Dodał, że za chwilę będą padały pytania dotyczące płacy poszczególnych pracowników oraz czy również będą mogli uzyskać takie informacje.

**Radca Prawny Grażyna Ziehlke** stwierdziła, że nie do końca jest w stanie odpowiedzieć, bo trzeba by rozważyć to, czy dana osoba jest funkcjonariuszem publicznym, czy nie. Jeżeli jest funkcjonariuszem publicznym, to jego wynagrodzenie nie podlega ochronie, jeśli chodzi o ujawnianie. Natomiast wynagrodzenie pracownika samorządowego nie może być ujawnione, bo podlega ochronie, bo nie jest

funkcjonariuszem publicznym. Natomiast jeśli chodzi o status tych osób, to trzeba by poddać głębszej analizie, bo teraz nie jest w stanie tego stwierdzić.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** poprosił o doprecyzowanie przez Radnego Piotra Kosobuckiego o jaki zakres informacji jemu chodzi, czy tylko wynagrodzenie miesięczne, czy jako czas przeliczony proporcjonalnie do jego wynagrodzenia.

**Radny Piotr Kosobucki** odpowiedział, że chodzi jemu o łączny koszt, jaki Gmina poniosła na utrzymanie osób, które zajmują się tym tematem. Dodał, że już zdążył sobie to sam przeliczyć, że skoro było to 30 września, a myślał że od maja, ale jeszcze to sprawdzi. Jeśli nawet jest to sześć miesięcy pomnożone przez 5 tys. zł, to daje kwotę 30 tys. zł. Nie rozumie, gdzie tkwił problem, skoro 15 minut toczy się rozmowa o rzeczy oczywistej.

**Radny Czesław Niesiołowski** stwierdził, że na jego interpelację nie potrzebuje odpowiedzi na piśmie. Ustna odpowiedź go zadowala, którą przekaże osobie zainteresowanej. Oprócz tego ma pytanie od jednej z mieszkanki nowej ul. Rodzinnej. Czy ci mieszkańcy już mogą posługiwać się tą nazwą w oficjalnych pismach oraz czy dostaną jakieś powiadomienie, że ich ulica ma zmienioną nazwę, czy bez tego mogą się tą nazwą posługiwać ?

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że tabliczki są już zamówione, ponieważ uchwała się już uprawomocniła i można się tą nazwą ulicy się posługiwać.

**Radny Czesław Niesiołowski** zapytał jeszcze raz czy mieszkańcy będą powiadomieni, że nazwa ich ulicy zmieniła się.

**Burmistrz Jolanta Fierek** odpowiedziała, że oficjalnie powiadomią mieszkańców o tym, że ulica nazywa się Rodzinna.

**Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski** poinformował o tym, że do Rady Miejskiej wpłynęła skarga od mieszkańca Gminy Czersk na działalność Pani Burmistrz Jolanty Fierek i Zastępcy Burmistrza Pana Mateusza Rydzkowskiego. Otóż mieszkaniec wysłał taką skargę w styczniu do Wojewody, a Wojewoda w dniu 22. lutego 2016 roku przekazał skargę Radzie, która jest właściwym organem do rozpatrzenia skargi na burmistrza. Rozpatrzenie skargi przez Radę Miejską wymaga podjęcia uchwały w ciągu miesiąca od daty wpływu skargi. Dodał, że w dniu 23 lutego br. skierował skargę do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną, która tą skargą się zajmie. Na podstawie opinii Komisji Rewizyjnej sformułowana zostanie uchwała, która w ciągu miesiąca musi zostać przez Radę podjęta. Poprosił, aby z treścią skargi zapoznawać się w Biurze Rady, ponieważ nie chce jej rozpowszechniać z uwagi na ochronę danych osobowych. Pisma które wpływają do Radnych, najczęściej przesyła Radnym w wersji elektronicznej, ale 18 stycznia br. wpłynęło również pismo od Wojewody Pomorskiego z informacją, że wpłynęła skarga na uchwałę Nr XIV/146/15 Rady Miejskiej w Czersku w sprawie powołania komisji konkursowej, Biuro Prawne prosiło o dokumentację związaną z tą uchwałą. Ta dokumentacja, protokoły, zarządzenie Burmistrza zostało przekazane. Wczoraj kontaktowali się z Biurem Prawnym, jak sprawa wygląda oraz czy została już ostatecznie rozstrzygnięta. Z informacji telefonicznej, którą uzyskaliśmy wynika, że sprawa została już wyjaśniona, skarga była bezzasadna, także na tym sprawa ta się zakończy.

#### Do pkt. 18

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował wszystkim za udział i zakończył XVI sesję Rady Miejskiej w Czersku.

Protokolant

Monika Brzezinska

Przewodniczący Rady

Grzegorz Kobierowski